Marian Gabrowski

Kto jest patronem Polkowic?

DEO TER OPTIMO MAXIMO
Anno seDeCes Centeno et octVageno regIa CIVitas PoLCRvIII
Peste horribILI DepopVlata
Clavis IrontaIes vIVa VeserabIt e byII
PETRI et PAULI ensis VIrgo fuIsIs erat
IMAGO SANCTI SEBASTIANI
IMAGO SANCTI ROCHI
IMAGO SANCTI XAVERII
IMAGO SANCTI ANTONII
IMAGO SANCTI FRANCISCI
IMAGO SANCTI IOANNIS
IMAGO SANCTI IOSEPHI
IMAGO SANCTI IACOBI
IMAGO SANCTI PETRI
IMAGO SANCTI PAULI
IMAGO SANCTI ANDREAE
IMAGO SANCTI THOMAE
IMAGO SANCTI BARTHOLOMAEI
IMAGO SANCTI MATHAEI
IMAGO SANCTI SIMONIS
IMAGO SANCTI THADDAEI
IMAGO SANCTI MATHIAE
IMAGO SANCTI IOANNIS BAPTISTAE
IMAGO SANCTI MARCI EVANGELISTAE
IMAGO SANCTI LUCAE EVANGELISTAE
IMAGO SANCTI IOANNIS EVANGELISTAE
IMAGO SANCTI PAULI EREMITAE
IMAGO SANCTI ANTONII ABBATIS
IMAGO SANCTI HIERONYMI
IMAGO SANCTI AUGUSTINI
IMAGO SANCTI AMBROSII
IMAGO SANCTI GREGORII
IMAGO SANCTI IOANNIS CHRYSOSTOMI
IMAGO SANCTI BASILII
IMAGO SANCTI MARTINI
IMAGO SANCTI NICOLAI
IMAGO SANCTI ELIAE
IMAGO SANCTI ELISAEI
IMAGO SANCTI IOANNIS DE DEO
IMAGO SANCTI IOANNIS CAPISTRANI
IMAGO SANCTI IOANNIS NEPOMUCENI
IMAGO SANCTI IOANNIS CANTIUS
IMAGO SANCTI IOANNIS DE CRUCE

Kto jest patronem Polkowic?

Marian Gabrowski

Kto jest patronem Polkowic?

Nakładem własnym autora
Polkowice 2022

Copyright © by Marian Gabrowski, Polkowice 2022

Wydawca:
Marian Gabrowski
marian.gabrowski@gmail.com

Okładka:
Strona I: obraz olejny ukazujący męczeństwo św. Sebastiana, umieszczony w dolnej części polkowickiego *Ołtarza Dżumy* w kościele św. Michała. Fotografia: Marian Gabrowski.
Strona II: *Obraz Dżumy*. Fotografia: Urząd Gminy Polkowice.
Strona III: dolny fragment fotografii ze strony II wraz z próbą rekonstrukcji pierwotnej lokalizacji liter ukazanych na zaginionej tablicy informacyjnej.
Strona IV: obraz olejny ukazujący św. Fabiana, umieszczony w górnej części polkowickiego *Ołtarza Dżumy* w kościele św. Michała. Fotografia: Marian Gabrowski.

Tekst, tłumaczenia, opracowanie graficzne, projekt okładki, skład:
Marian Gabrowski

Korekta:
Agnieszka Dziedzina-Gabrowska

ISBN 978-83-963034-2-4

Święci Fabianie i Sebastianie, módlcie się za nami!
Wezwanie z *Litanii do Wszystkich Świętych*

Spis treści

Wstęp.....9
Skąd wiemy o ślubowaniu św. Sebastianowi?.....11
Kronika z 1819 roku.....15
Dzień śś. Fabiana i Sebastiana.....19
Komu ślubowano w 1680 roku?.....21
Ołtarz Dżumy.....27
Obraz Dżumy.....49
Czy św. Fabian jest patronem przeciwko dżumie?.....71
Zakończenie.....77
Bibliografia.....79

1. Namalowana przez wrocławskiego artystę, Krzysztofa Annusewicza, kopia obrazu Petera Paula Rubensa, przedstawiającego św. Sebastiana. Jest ona wotum złożonym w akcie zawierzenia mieszkańców i miasta Polkowice patronowi. Obraz ufundowali: Burmistrz Miasta, Radni Miejscy i Powiatowi, sponsorzy oraz mieszkańcy Polkowic. Obraz znajduje się w kościele Matki Bożej Łaskawej i św. Sebastiana w Polkowicach. Fotografia: Marian Gabrowski, październik 2021 roku.

Wstęp

Polkowice dzielą swoją blisko osiemsetletnią historię z innymi miejscowościami Dolnego Śląska. Leżały one niegdyś na ziemiach piastowskich, następnie trafiły pod panowanie Czech, potem pod władzę dynastii Habsburgów, Królestwa Prus i Cesarstwa Niemieckiego. W 1945 roku Polkowice na powrót znalazły się w granicach Polski.

W ciągu wielu wieków miasteczko rozwijane było przez kolejne pokolenia mieszczan, których życie przypadało niekiedy na okres względnego spokoju, ale niekiedy musiano też stawiać czoła nieszczęściom, które nawiedzały Polkowice. Takie chwile głęboko wryły się w pamięć mieszkańców.

W 1680 roku wybuchła w mieście epidemia dżumy. Było to niespełna trzy dekady po wojnie trzydziestoletniej, która dotkliwie doświadczyła mieszkańców Polkowic. Pierwsza ofiara dżumy zmarła 18 czerwca, epidemia rozwijała się z dnia na dzień. Już 4 lipca postanowiono szukać pomocy Boga, dlatego burmistrz i rajcy złożyli uroczyste ślubowanie w miejscowym kościele. Na pół roku życie całkowicie zamarło, a miasto objęto kwarantanną. Do końca roku zaraza pochłonęła ponad dwieście ofiar, ostatnia osoba zmarła na dżumę z końcem listopada. 20 stycznia 1681 roku, w dniu świętych Fabiana i Sebastiana, w kościele św. Michała Archanioła odprawiono uroczystą mszę dziękczynną. Pamięć o tych trudnych dla miasta wydarzeniach pielęgnowana była przez kolejne wieki.

Kiedy po drugiej wojnie światowej miasteczko znalazło się w granicach Polski, dotychczasowi mieszkańcy zostali wysiedleni do Niemiec. Pozbawione praw miejskich Polkowice stały się wioską, a tutejsze tereny zaludnili Polacy przy-

byli nie tylko z innych ziem ówczesnej Polski, ale też z byłych wschodnich kresów II Rzeczypospolitej oraz reemigranci z rumuńskiej Bukowiny. Po odkryciu i rozpoczęciu eksploatacji złóż miedzi Polkowicom przywrócono prawa miejskie, a niedawna wioska, zasiedlana przez ludzi przybywających tu do pracy z różnych zakątków kraju, stała się dwudziestotysięcznym miastem. Nastąpiła więc niemal całkowita wymiana ludności, a dawna historia miejscowości w znacznej mierze uległa zapomnieniu.

Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach pasjonaci historii zaczęli wnikliwiej poznawać minione czasy. Wzmianki w kronice miasta wskazywały, że przez wieki pamiętano o wydarzeniach z 1680 roku i roli św. Sebastiana w ocaleniu Polkowic od zarazy. Ożywienie zainteresowania dawnymi dziejami zaowocowało staraniami o oficjalne nadanie miastu patronatu św. Sebastiana przez Stolicę Apostolską.

Mieszkam w Polkowicach niecałe dwadzieścia lat, nie znam więc osobiście miasta z okresu, kiedy tylko nieliczni byli świadomi, kim dla Polkowic był św. Sebastian. Jako miłośnik poznawania historii postanowiłem odszukać dostępne mi źródła świadczące o obecności tego świętego w Polkowicach i podjąć próbę odtworzenia przebiegu wydarzeń z 1680 roku. Wynik tych poszukiwań okazał się dla mnie pewnym zaskoczeniem. Podążając śladami św. Sebastiana doszedłem bowiem do wniosku, że od 1680 roku Polkowice mają dwóch patronów: śś. Fabiana i Sebastiana, gdyż w czasie ówczesnej epidemii dżumy miasto zawierzono opiece właśnie tych dwóch wspomożycieli.

W niniejszym opracowaniu przedstawiam znane mi źródła, które przemawiają za takim twierdzeniem.

Marian Gabrowski
marian.gabrowski@gmail.com

Polkowice, marzec 2022 roku.

Skąd wiemy o ślubowaniu św. Sebastianowi?

Na początku chciałbym przeanalizować powszechnie znane dziś źródła opisujące szczegóły mającego miejsce w 1680 roku zawierzenia miasta. Przekazy te wskazują, że Polkowice w czasie pamiętnej dżumy zostały ofiarowane w opiekę św. Sebastianowi.

Wydaje się, że podstawową i najbardziej znaną pozycją opisującą dzieje miasta jest *Historia Polkowic* Wojciecha Machnickiego. Czytam tutaj:

(...) bardzo liczne zachorowania i zgony sprawiły, że ówcześni bardzo religijni mieszkańcy miasta postanowili odwołać się do pomocy świętych. W ich imieniu 4 lipca 1680 roku w kościele św. Michała Archanioła burmistrz Ferdynand Mehl i wszyscy rajcowie miasta złożyli ślubowanie, które przyjął proboszcz dr Johann Buchmann. Ślubowali oni wierność św. Sebastianowi, obrali go swoim patronem i prosili o obronę przed skutkami tej straszliwej choroby. Zatem święty Sebastian z powodu dżumy stał się patronem mieszkańców Polkowic, czego dowodem był coroczny udział mieszkańców w dniu świętych Fabiana i Sebastiana 20 stycznia w mszy świętej odprawianej w kościele św. Michała Archanioła[1].

Wprawdzie cytowane powyżej zdania nie są opatrzone odwołaniem do źródła, ale ich brzmienie wyraźnie sugeruje, że autor ten bazował na książce *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*[2].

---

1 W. Machnicki, *Historia Polkowic*, [26] s. 29.

2 *Tamże*, [26] s. 294. Bibliografia *Historii Polkowic* Wojciecha Machnickiego wśród źródeł drukowanych wymienia *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien. Glogau 1919*. W podanej dacie wydania tejże pozycji mamy do czynienia z literówką, gdyż kronikę tę wydano w 1819 roku.

Właśnie taki opis owego ślubowania znajduję w opracowanej przez Grzegorza Kardysia *Kronice Polkowic 1200-1933*, gdzie wydarzenia te opisano następująco:

Te nagłe przypadki śmierci uczyniły dotychczas tylko domyślane się niebezpieczeństwo dżumy pewnym i sprawiły przy religijnych skłonnościach współczesnych, iż gwoli odwrócenia czyhającego nieszczęścia złożona została 4 lipca w kościele farnym pod wezwaniem św. Michała przysięga po wsze czasy wśród następujących uroczystości: Najsamprzód została odprawiona msza śpiewana, w czasie której to przyjęli komunię burmistrz, rajcy i inni obecni, niewielu katolików; po komunii odczytał dr Jan /Johann/ Buchmann, pastor tutejszy, ślubowanie, które Ferdynand Mehl, burmistrz, Melchior Ignacy Vogt, notariusz, Jan Preuss i Andrzej Bergmann, rajcowie, z wyciągniętymi palcami powtórzyli w imieniu swoim i zamiast gminy, zaczem św. Sebastiana z powodu dżumy patronem swoim, a dzień ów uroczyście jego świętem uczynili; stąd też 20 stycznia wypada obchodzić uroczyście w kościele przez mszę śpiewaną i litanię. Jeszcze dzisiaj, zgodnie z wolą pobożnych przodków, corocznie 20 stycznia w kościele, gdzie owo ślubowanie złożono, na pamięć tych smutnych czasów odbywa się uroczysta msza Święta[3].

Fragment przywołany w publikacji Grzegorza Kardysia ma pochodzić z *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*, wydanej w 1819 roku[4], a więc z tego właśnie źródła, na którym zapewne opierał się Wojciech Machnicki.

Dwie przywołane powyżej pozycje stały się źródłem informacji dla bodajże wszystkich innych znanych mi autorów, którzy w ciągu ostatnich lat poruszali tematykę ślubowania z 1680 roku. Czynią tak zarówno autorzy książek, dla przykładu ks. Łukasz Langenfeld[5], jak i artykułów prasowych,

3 G. Kardyś (red.), *Kronika Polkowic 1200-1933*, [18] s. 31-32.

4 *Tamże*, [18] s. 3-4.

5 Ł. Langenfeld, *Życie [nie tylko] religijne w Polkowicach w latach 1945-2010*, [24] s. 88. Przy czym autor ten oba wspomniane wcześniej źródła przywoływał nie tylko we wskazanej tu książce, wydanej w 2017 roku, ale i w swojej pracy doktorskiej z 2015 roku *Życie religijne w Polkowicach w latach 1945-2010*. Fragment z *Kroniki Polkowic 1200-1933* Grzegorza Kardysia zacytowany został tam jako tekst pochodzący

np. Roman Tomczak[6]. Na echa tego źródła natrafiam też w innych tekstach, zamieszczanych na stronach internetowych czy też w inny sposób dostępnych w przestrzeni publicznej.

W tym miejscu warto zatrzymać się i zwrócić uwagę na pewną zbieżność dat. Polkowice zostały zawierzone opiece św. Sebastiana dokładnie 1000 lat po pierwszym przypadku, kiedy to święty ten okazał swoją skuteczność w walce z dżumą. Było to w Rzymie w 680 roku. W źródłach można natrafić na informację:

Św. Sebastian jest patronem przeciw chorobom zakaźnym, przedewszystkiem przeciw strasznej dżumie. Paweł diakon opowiada, że w roku 680 szalała w Rzymie owa zabójcza choroba, ustała jednak, gdy w skutek objawienia Bożego wystawiono w kościele św. Piotra w Okowach ołtarz na cześć św. Sebastiana. To jest, zdaje się, pierwszy historyczny dokument na potwierdzenie czci, jaką oddawano świętemu, jako patronowi przeciw chorobom zakaźnym[7].

W późniejszych latach powoływano się na te właśnie wydarzenia, tak uczynił np. św. Karol Boromeusz, arcybiskup Mediolanu, w czasie dżumy szalejącej w tym mieście w 1575 roku: *Razu pewnego przyszła świętemu myśl, by świętego Sebastjana uczcić publicznie i uroczyście. Przypomniał drogiemu ludowi zdarzenie w Rzymie z roku 680 i zaproponował złożenie następującego ślubu na cześć św. Sebastiana (...)*

Czy polkowiczanie zdawali sobie sprawę, że swoje śluby św. Sebastianowi składają równo 1000 lat po cudownym ocaleniu Rzymu przez tego świętego?

---

z następującego źródła: *Urząd Miasta Polkowice. Kronika miasta Polkowice na Dolnym Śląsku z 1819 r., tłum. E. Borowski, maszynopis*. Natomiast Grzegorz Kardyś w swojej kronice zawarł informację, że autorem przekładu z języka niemieckiego jest między innymi Edmund Borowski; tak więc mamy tu do czynienia z tym samym źródłem.

6 R. Tomczak, *Dzieje pewnego ślubowania*, [40] s. 17.

7 *Dzień świętego Sebastjana*, [10] s. 8.

2. Umieszczona na polkowickim rynku tablica informacyjna, zatytułowana *Jak św. Sebastian został patronem Polkowic?* Również i tutaj okoliczności samego ślubowania opisano z wykorzystaniem cytatu z *Kroniki Polkowic 1200-1933* Grzegorza Kardysia. Fotografia: Marian Gabrowski, październik 2021 roku.

Kronika z 1819 roku

Wróćmy jednak do owej kroniki miasta z 1819 roku, na której opierają się wszystkie dziś powszechnie znane opisy polkowickiej dżumy. Warto dokładnie zweryfikować, czy aby na pewno znane jej przekłady wiernie informują o opisanych tam wydarzeniach.

W *Kronice miasta Polkowice na Dolnym Śląsku* (niem. *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*) wzmianka na temat ślubowania z 1680 roku znajduje się na 39 stronie.

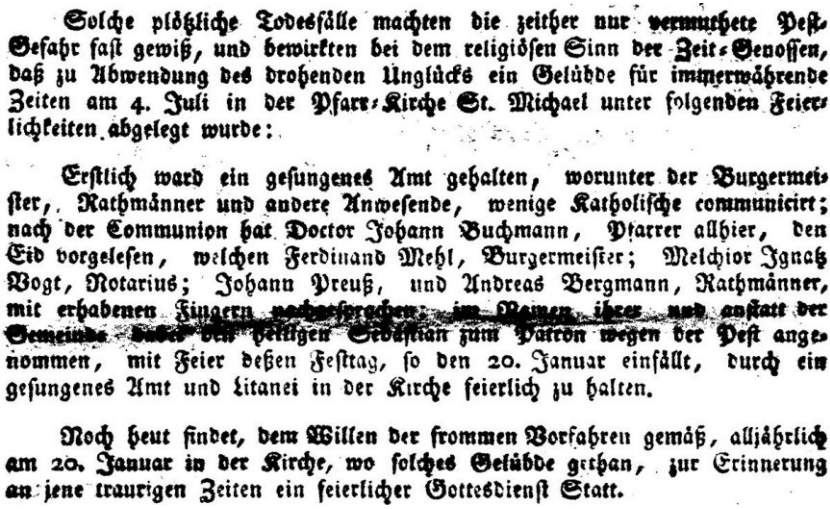

Solche plötzliche Todesfälle machten die zeither nur vermuthete Peſt-Gefahr faſt gewiß, und bewirkten bei dem religiöſen Sinn der Zeit-Genoſſen, daß zu Abwendung des drohenden Unglücks ein Gelübde für immerwährende Zeiten am 4. Juli in der Pfarr-Kirche St. Michael unter folgenden Feierlichkeiten abgelegt wurde:

Erſtlich ward ein geſungenes Amt gehalten, worunter der Burgermeiſter, Rathmänner und andere Anweſende, wenige Katholiſche communicirt; nach der Communion hat Doctor Johann Buchmann, Pfarrer allhier, den Eid vorgeleſen, welchen Ferdinand Mehl, Burgermeiſter; Melchior Ignatz Vogt, Notarius; Johann Preuß, und Andreas Bergmann, Rathmänner, mit erhabenen Fingern nachſprachen: im Namen ihrer und anſtatt der Gemeinde den heiligen Sebaſtian zum Patron wegen der Peſt angenommen, mit Feier deßen Feſttag, ſo den 20. Januar einfällt, durch ein geſungenes Amt und Litanei in der Kirche feierlich zu halten.

Noch heut findet, dem Willen der frommen Vorfahren gemäß, alljährlich am 20. Januar in der Kirche, wo ſolches Gelübde gethan, zur Erinnerung an jene traurigen Zeiten ein feierlicher Gottesdienſt Statt.

3. Fragment 39 strony z wydanej w 1819 roku książki *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien* (pol. *Kronika miasta Polkowice na Dolnym Śląsku*).

Poniżej zamieszczam własne tłumaczenie[8] zdań opisujących okoliczności ślubowania:

Tak nagłe zgony sprawiły, że dotychczas jedynie podejrzewane niebezpieczeństwo dżumy stało się prawie pewne, co przy religijnych zmysłach ówczesnych czasów spowodowało, że w celu zapobieżenia zagrażającemu nieszczęściu 4 lipca w kościele parafialnym św. Michała złożono śluby wieczyste podczas następujących uroczystości:

Najpierw odprawiono mszę śpiewaną, w której uczestniczyli burmistrz, radni i inni obecni, nieliczni katolicy przystąpili do komunii; po komunii doktor Johann Buchmann, proboszcz tutejszy, odczytał przysięgę, którą Ferdinand Mehl, burmistrz; Melchior Ignatz Vogt, notariusz; Johann Preuß i Andreas Bergmann, rajcy, powtarzali z uniesionymi palcami: w imieniu swoim i zamiast społeczności przyjmujemy św. Sebastiana za patrona z powodu domniemania dżumy, wraz z uroczystymi obchodami dnia jego święta, które przypada na 20 stycznia, poprzez uroczyste odprawianie mszy śpiewanej i litanii w kościele.

Nawet jeszcze dziś, zgodnie z wolą pobożnych przodków, co roku 20 stycznia w kościele, w którym złożono owe śluby, odbywa się uroczyste nabożeństwo upamiętniające tamte smutne czasy[9].

---

8 Ponieważ przekład nigdy nie będzie w sposób jednoznaczny odzwierciedlał oryginalnego przekazu, dlatego też to i wszystkie kolejne tłumaczenia opatrzone zostaną cytatami oryginalnego brzmienia tekstu w języku niemieckim.

9 *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*, [3] s. 39; w oryginale: *Solche plötzliche Todesfälle machten die zeither nur vermuthete Pest-Gefahr fast gewiß, und bewirken bei dem religiösen Sinn der Zeit-Genossen, daß zu Abwendung des drohenden Unglück ein Gelübde für immerwährende Zeiten am 4. Juli in der Pfarr-Kirche St. Michael unter folgenden Feierlichkeiten abgelegt wurde: Erstlich ward ein gesungenes Amt gehalten, worunter der Burgermeister, Rathmänner und Andere Anwesende, wenige Katholische communicirt; nach der Communion hat Doctor Johann Buchmann, Pfarrer allhier, den Eid vorgelesen, welchen Ferdinand Mehl, Burgermeister; Melchior Ignatz Vogt, Notarius; Johann Preuß, und Andreas Bergmann, Rathmänner, mit erhabenen Fingern nachgesprachen: in Namen ihres und anstatt der Gemeinde haben den heiligen Sebastian zum Patron wegen der Pest angenommen, mit Feier deßen Festtag, so den 20. Januar einfällt, durch ein gesungenes Amt und Litanei in der Kirche feierlich zu halten. Noch heut findet, dem Willen der frommen Vorfahren gemäß, alljährlich am 20. Januar in der Kirche, wo solches Gelübde gethan, zur Erinnerung an jene traurigen Zeiten ein feierlicher Gottesdienst Statt.*

Powyższy fragment kroniki w 1932 roku został przedrukowany w gazecie *Polkwitzer Stadtblatt*, gdzie jego brzmienie jest niemal identyczne[10].

Zasadniczo widać więc, że wersja wydarzeń z 1680 roku opisana w publikacjach Wojciecha Machnickiego czy też Grzegorza Kardysia zgodna jest z tym, co w rzeczywistości zawarto w *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*. Można pominąć drobne rozbieżności w samym tłumaczeniu, które zawsze jest pewną interpretacją oryginalnego tekstu przez tłumacza.

Warto jednak zwrócić uwagę na wyraz opisujący funkcję pełnioną przez Johanna Buchmanna. W oryginalnym tekście kroniki określono go jako *Pfarrer allhier*, co na język polski należałoby przełożyć na *proboszcz tutejszy*. Jednakże o ile u Wojciecha Machnickiego wzmiankowany jest on jako *proboszcz*, to w zamieszczonym przez Grzegorza Kardysia tłumaczeniu Edmunda Borowskiego pojawia się pewna nieścisłość, gdyż duchowny ten został określony jako *pastor tutejszy*. Wprawdzie niemiecki wyraz *Pfarrer* może odnosić się także i do pastora, jednakże Johann Buchmann był duchownym kościoła katolickiego, tak więc w tym przypadku *Pfarrer* należy przełożyć jako *proboszcz*, *pleban*, *ksiądz* czy też *wielebny*, ale z pewnością nie jako *pastor*.

10 *Polkwitzer Stadtblatt, Nummer 88, 1. November 1932*, s. 2. Znajduje się tu kontynuacja przedruku skróconej wersji kroniki miasta Polkowice, której wcześniejszy fragment prawdopodobnie opublikowany został w poprzednim numerze, do którego niestety nie mam dostępu. Widoczny tu fragment brzmi niemal identycznie, aczkolwiek można natrafić na inny zapis poszczególnych wyrazów, np. imię *Ignatz* zapisano tu jako *Ignaz*.

Dzień śś. Fabiana i Sebastiana

Kronika z 1819 roku stwierdza, że w 1680 roku złożono śluby wieczyste, w których trakcie św. Sebastiana przyjęto za patrona i zobowiązano się do uroczystych obchodów dnia jego święta. Nie ma w tym miejscu żadnej wzmianki o św. Fabianie jako drugim patronie, jednakże *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien* imię to wymienia kilka stronic dalej:

Z uczuciem, jakie mogą mieć tylko ocaleni, 20 stycznia 1681 roku, w dzień śś. Fabiana i Sebastiana, po ślubowaniu z 4 lipca ubiegłego roku, mieszkańcy złożyli Bogu uroczystą ofiarę dziękczynną i prośby o łaskawe zapobieżenie takiemu niebezpieczeństwu w przyszłości[11].

Powyższy fragment przywoływany jest zarówno przez Wojciecha Machnickiego[12], jak i Grzegorza Kardysia[13]. Jednakże imię św. Fabiana występuje tu w związku z uroczystymi obchodami dnia św. Sebastiana.

Jego interpretacja jest następująca: mieszkańcy Polkowic wybrali na swojego patrona św. Sebastiana i zobowiązali się

---

11 *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*, [3] s. 45; ten sam fragment znajduje się też w *Polkwitzer Stadtblatt*, *Nummer 88, 1. November 1932*, s. 2; w oryginale: *Mit Gefühlen, wie nur Gerettete haben können, brachten die Einwohner am 20. Januar 1681, nach dem Gelübde vom 4. Juli v. J. Gott feierliche Dankopfer und Bitten, dergleichen Gefahr in Zukunft gnädigst abzuwenden, am Festtage Fabians und Sebastians dar.*

12 W. Machnicki, *Historia Polkowic*, [26] s. 30; czytam tu: *Wszyscy szczęśliwie uratowani, w dniu święta Fabiana i Sebastiana 20 stycznia 1681 roku, złożyli Bogu uroczystą ofiarę dziękczynną i prosili św. Sebastiana, aby zawsze miał ich w swojej opiece i chronił przed różnymi niebezpieczeństwami.*

13 G. Kardyś (red.), *Kronika Polkowic 1200-1933*, [18] s. 37; zamieszczone tu tłumaczenie brzmi: *Z uczuciami, jakie tylko uratowani mieć mogą, złożyli mieszkańcy 20 stycznia 1681 roku w dniu święta Fabiana i Sebastiana, po ślubowaniu z 4 lipca ubr. Bogu uroczystą ofiarę dziękczynną i prośby, aby łaskawie takie niebezpieczeństwa odwrócił.*

do uroczystego czczenia jego święta przypadającego na 20 stycznia, a więc na dzień śś. Fabiana i Sebastiana.

Choć *Martyrologium rzymskie* w dniu 20 stycznia wspomina wielu świętych[14], to tradycyjnie 20 stycznia nazywano niegdyś dniem śś. Fabiana i Sebastiana. Można nawet przyjąć, że określenia *na dzień 20 stycznia* oraz *na dzień świętych Fabiana i Sebastiana* były synonimami. Widać to choćby w dawnych przysłowiach, dla przykładu: *Fabjana, Sebastjana nie żałuj dla bydła siana*, czy też: *Fabjan i Sebastjan pierwsi drzewa budzą, ale radzi często łudzą*[15], albo: *Fabian i Sebastian, gdy mróz dadzą, srogą zimę przyprowadzą*[16].

W przedwojennej prasie można natrafić na tekst z 1926 roku ukazujący owe wydarzenia w taki właśnie sposób:

W 1680 roku szalała dżuma i od 18 czerwca do 20 listopada zabrała 212 osób. Zgodnie z głęboko religijnym rozumieniem ówczesnych mieszkańców 4 lipca magistrat oraz rajcy złożyli ślubowanie, że jeśli zaraza ustanie, to każdego roku 20 stycznia, w święto Fabiana i Sebastiana, odprawiana będzie uroczysta msza święta[17].

---

14 *Martyrologium rzymskie*, [30] s. 14-15; pod datą 20 stycznia zapisano tu wspomnienie następujących świętych: *W Rzymie narodzenie świętego Fabiana papieża, który za cesarza Decyusza męczeństwo poniósł i na cmentarzu Kalixta pogrzebiony jest. Tamże przy katakumbach świętego Sebastyana męczennika, gdy za czasu Dyoklecyana cesarza był dowódzcą najprzedniejszej roty, kazano go jako chrześcianina w polu uwiązać i żołnierzom z łuków strzelać i nakoniec tak długo kijmi bić, dopóki nie skonał. W Nicei, w Bitynii świętego Neofita męczennika, w piętnastym roku życia swego gdy go biczmi zsieczono, w piec wrzucono, srogim żwierzętom wydano, a że mu nic nie zaszkodziło i pomimo tego wiarę. Chrystusa statecznie wyznawał, nakoniec ścięty jest. W Cesennie świętego Maura biskupa, cnotami i cudami sławnego. W Palestynie narodzenie świętego Eutymiusza opata, słynącego w kościele Bożym z żarliwej miłości katolickiej karności i z daru czynienia cudów za czasu Marciana cesarza.*

15 S. Adalberg, *Księga przysłów...*, [1] s. 124.

16 W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, [43] s. 48.

17 *Zum Polkwitzer Abend...*, [45] s. 6; w oryginale: *1680 grassierte Die Pest vom 18. Juni bis 20. November und raffte 212 Menschen hinweg. Bei dem tiefen religiösen Sinn der damaligen Einwohner legten Magistrat und Ratsleute am 4. Juli das Gelübde ab, jedes Jahr den 20. Januar als den Festtag von Fabian und Sebastian ein feierliches Hochamt zu lesen, wenn die Pest erlösche.*

Komu ślubowano w 1680 roku?

Lektura innych artykułów owej przedwojennej polkowickiej gazety doprowadza jednak do wniosku, że na początku XX wieku w świadomości mieszkańców miasteczka orędownikami obranymi w czasie dżumy w 1680 roku byli równocześnie śś. Fabian i Sebastian.

W 1927 roku napisano w tejże gazecie: *W tym strasznym nieszczęściu rada miejska i duchowieństwo wybrały, zgodnie z ówczesnym pobożnym rozumieniem, śś. Fabiana i Sebastiana jako patronów dla ochrony, i świętym ślubem z dnia 4 lipca postanowiono obchodzić po wsze czasy ich święto, które przypadało na 20 stycznia*[18].

W 1932 roku: *W najbliższą środę przypada dzień ślubów śś. Fabianowi i Sebastianowi. Zgodnie ze „ślubowaniem, które Bogu złożone zostało" (jak to odnotował kronikarz na Obrazie Dżumy), dzień ten jest zwyczajowo obchodzony z uroczystym nabożeństwem*[19].

18 *Das Pestbild in der katholischen Pfarrkirche zu Polkwitz*, [6] s. 2; w oryginale: *In dieser furchtbaren Not erwählte hiesiger Rat und der Geistliche nach damaligem frommen Sinn die Heiligen Fabian und Sebastian als Schutzpatrone und bestimmte mit heiligem Gelöbnis vom 4. Juli, den auf den 20. Januar fallenden Festtag derselben für alle Zeiten zu feiern.*

19 *Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian*, [8] s. 2; w oryginale: *Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian ist am kommenden Mittwoch. Entsprechend dem „Gelübdnus, daß man Gott angeloben tat" (wie der Chronist auf dem Pestbilde vermerkt hat), wird dieser Tag mit dem üblichen feierlichen Gottesdienst begangen.*

Nieco bardziej obszerny artykuł ukazał się w styczniu 1933 roku:

Fabian, Sebastian.

Diesen beiden Männern aus alter Zeit ist der 20. Januar gewidmet. St. Fabianus war von 236 bis 250 Bischof von Rom und Märtyrer in der Verfolgung des Decius. Er soll die Stadt Rom in sieben Diakonate geteilt, den Kaiser Philipp und seinen Sohn getauft, vier Konzile zu Rom gehalten und nach Gallien Glaubensprediger gesandt haben. Allerdings sind die ihm zugeschriebenen Verordnungen unterschoben worden. Da St. Fabianus wie St. Sebastian den Märtyrertod erlitt, werden beide Männer an einem Tage gefeiert. — Soweit die Geschichte. Uns Polkwitzern ist der 20. Januar noch weiter wert. Bekanntlich sind diese beiden Heiligen Nothelfer in Pestgefahr. Diese furchtbare Seuche grassierte, vermutlich als Nachwehe des 30jährigen Krieges, im Jahre 1680 im Städtchen und zwar vom 16. Juni bis 20. November und raffte 215 Einwohner hinweg. Eingeschleppt wurde diese Seuche durch einen Verwandten des Gasthofbesitzers Tschardecks (Drei Mohren). Zur Abwendung der Pest wurde am 4. Juli ein Gelöbnistag in der katholischen Pfarrkirche abgehalten. Bürgermeister und Ratmänner gelobten an diesem Tage vor dem Altar, alljährlich am Tage St. Fabian-Sebastian ein „gesungenes Amt mit Litanei" zu halten. Obwohl über Polkwitz die allgemeine Quarantäne verhängt worden war, breitete sich die Seuche weiter aus. Die gesunden Einwohner und auch das Militär mußten gen Oberzauche ziehen und in Laubhütten wohnen. Die Stadttore und die Kirchen wurden geschlossen. Auch der Ortspfarrer und der Pestarzt starben an der Pest. Die Einwohner lebten in dieser Zeit in großer Dürftigkeit, da jede Verdienstmöglichkeit wegfiel. Unterm 29. April 1681 wurde die Sperre über das Städtchen wieder aufgehoben. Eine Provinzialkollekte für die notleidende hiesige Bevölkerung erbrachte 193 Taler. Noch heute erinnert das sogenannte Pestbild in der kath. Kirche an die Schreckenszeit. Auf demselben sind die damaligen und oben geschilderten Vorgänge wiedergegeben.

Freitag, Fest St. Fabian nnd Sebastian: 9.15 Uhr Predigt, Levitenamt, Te Deum und hl. Segen.

4. Artykuł zatytułowany *Fabian, Sebastian*, jaki ukazał się w styczniu 1933 roku w *Polkwitzer Stadtblatt*.

Fabian i Sebastian. 20 stycznia poświęcony jest tym dwóm postaciom z dawnych czasów. Święty Fabian był od 236 do 250 roku biskupem Rzymu i męczennikiem prześladowań Decjusza. Miał on podzielić miasto Rzym na siedem diakonatów, ochrzcić

cesarza Filipa i jego syna, zwołać cztery sobory w Rzymie i wysłać głosicieli wiary do Galii. Jednak przypisywane mu tych zarządzeń zostało obalone. Ponieważ św. Fabian poniósł śmierć męczeńską tak jak i św. Sebastian, toteż święto obu obchodzi się tego samego dnia. Tyle, jeśli chodzi o historię. Dla nas, mieszkańców Polkowic, 20 stycznia ma jeszcze jeden walor. Jak powszechnie wiadomo, ci dwaj święci są wspomożycielami w przypadku zagrożenia dżumą. Ta straszliwa zaraza grasowała w 1680 roku w mieście, prawdopodobnie jako następstwo wojny trzydziestoletniej, od 16 czerwca do 30 listopada, i zabrała 215 mieszkańców. Przywleczona została ta zaraza przez jednego z krewnych Tschardecka, właściciela zajazdu Pod Trzema Murzynami. Dla zapobieżenia dżumie 4 lipca stał się dniem uroczystego ślubowania w katolickim kościele parafialnym. Burmistrz i rajcy ślubowali tegoż dnia przed ołtarzem, że corocznie w dniu śś. Fabiana i Sebastiana odprawiana będzie „msza śpiewana wraz z litanią". Choć Polkowice objęte zostały ogólną kwarantanną, to zaraza rozprzestrzeniała się w dalszym ciągu. Zdrowi mieszkańcy, a także wojskowi, musieli przeprowadzić się do Suchej Górnej i mieszkać w szałasach z gałęzi. Bramy miejskie i kościoły były zamknięte. Także miejscowy proboszcz i lekarz epidemii zmarli na dżumę. W tym czasie mieszkańcy żyli w wielkiej biedzie, ponieważ nie było możliwości zarobku. 29 kwietnia 1681 roku blokada miasta została zniesiona. Prowincjonalna zbiórka datków dla cierpiącej biedę tutejszej ludności dostarczyła 193 talary. Jeszcze dziś tak zwany Obraz Dżumy w kościele katolickim przypomina te straszne czasy. Ukazane zostały na nim ówczesne, opisane wyżej wydarzenia.

Piątek, uroczystość śś. Fabiana i Sebastiana: o godzinie 9:15 kazanie, uroczysta msza, Te Deum i błogosławieństwo święte[20].

20 *Fabian, Sebastian*, [12] s. 2; w oryginale: *Fabian, Sebastian. Diesen beiden Männern aus alter Zeit ist der 20. Januar gewidmet. St. Fabianus war von 236 bis 250 Bischof von Röm und Märtyrer in der Verfolgung des Decius. Er soll die Stadt Rom in Sieben Diakonate geteilt, den Kaiser Philipp und seinen Sohn getauft, vier Konzile zu Rom gehalten und nach Gallien Glaubensprediger gesandt haben. Allerdings sind die ihm zugeschriebenen Verordnungen unterschoben worden. Da St. Fabianus wie St. Sebastian den Märtyrertod erlitt, werden beide Männer an einem Tage gefeiert. - Soweit die Geschichte. Uns Polkwit-*

18 stycznia 1935 roku zapowiadano: *Dzień ślubowania śś. Fabianowi i Sebastianowi będzie uroczyście obchodzony w nadchodzącą niedzielę przez katolicką społeczność kościelną Polkowic. Było to około 250 lat temu, jak nasi dręczeni przez dżumę przodkowie złożyli uroczyste śluby na dzień Fabiana i Sebastiana*[21].

Z kolei 22 stycznia tego samego roku relacjonowano: *W tutejszym kościele katolickim uroczyście obchodzono dzień ślubowania śś. Fabianowi i Sebastianowi, patronom chroniącym przeciw dżumie. Proboszcz Kletzel ze Szklar Górnych wygłosił kazanie świąteczne. W uroczystej mszy asystowali proboszcz Kletzel oraz proboszcz Fitzner z Sobina. Litania, Te Deum i błogosławieństwo święte zakończyły nabożeństwo ślubowania. Ze strony patrona*[22] *na nabożeństwie obecni byli burmistrz Thiers i radny, kupiec Piening*[23].

---

zern ist der 20. Januar noch weiter wert. Bekanntlich sind diese beiden Heiligen Nothelfer in Pestgefahr. Diese furchtbare Seuche grassterte, vermutlich als Nachwehe des 30jährigen Krieges, im Jahre 1680 im Städtchen und zwar vom 16. Juni bis 30. November und raffte 215 Einwohner hinweg. Eingeschleppt wurde diese Seuche durch einen Verwandten des Gasthofbesitzers Tschardecks (Drei Mohren). Zur Abwendung der Pest wurde am 4. Juli ein Gelöbnistag in der katholischen Pfarrkirche abgehalten. Bürgermeister und Ratmänner gelobten an diesem Tage vor dem Altar, alljährlich am Tage St. Fabian-Sebastian ein „gesungenes Amt mit Litanei" zu halten. Obwohl über Polkwitz die allgemeine Quarantäne verhängt worden war, breitete sich die Seuche weiter aus. Die gesunden Einwohner und auch das Militär mußten gen Oberzauche ziehen und in Laubhütten wohnen. Die Stadttore und die Kirchen wurden geschlossen. Auch der Ortspfarrer und der Pestarzt starben an der Pest. Die Einwohner lebten in dieser Zeit in großer Dürftigkeit, da jede Verdienstmöglichkeit wegfiel. Unterm 29. April 1681 wurde die Sperre über das Städtchen wieder aufgehoben. Eine Provinzialkollekte für die notleidende hiesige Bevölkerung erbrachte 193 Taler. Noch heute erinnert das sogenannte Pestbild in der kath. Kirche an die Schreckendzeit. Auf demselben sind die damaligen und oben geschilderten Vorgänge wiedergegeben. Freitag, Fest St. Fabian und Sebastian: 9.15 Uhr Predigt, Levitenamt, Te Deum und hl. Segen.

21 *Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian*, [7] s. 2; w oryginale: *Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian wird am kommenden Sonntag feierlich in der Polkwitzer kath. Kirchgemeinde begangen. Vor etwa 250 Jahren war es, als unsere von der Pest gepeinigten Vorfahren ein feierliches Gelöbnis für den Fabian- und Sebastiantag ablegten.*

22 Tzn. ze strony magistratu miasta, sprawującego patronat nad kościołem.

23 *Katholische Gemeinde-Nachrichten*, [20] s. 2; w oryginale: *Katholische Gemeinde-Nachrichten. Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian, des Schutzpatrons gegen Pest, wurde feierlich in hiesiger kath. Kirche begangen. Pfarrer Kletzel-Ober-Gläsersdorf hielt die Festpredigt. Im Levitenamt assistierten Pfarrer Kletzel und Pfarrer Fitzner-Herbersdorf. Mit Litanei, Te Deum und hl. Segen schloß der Gelöbnisgottesdienst. Von Seiten des Patrons*

Krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej, w roku 1938, ukazał się następujący artykuł:

Dzień ślubowania śś. Fabianowi i Sebastianowi. Rok 1680. W mieście szaleje dżuma, przywleczona najprawdopodobniej przez wędrujących kupców, jako pierwsze ofiary zabrała syna i córkę ówczesnych właścicieli hotelu Pod Trzema Murzynami. 4 lipca w kościele parafialnym św. Michała zgromadzili się rajcy miejscy i złożyli uroczyste ślubowanie, zgodnie z którym dla ocalenia przed groźbą dżumy corocznie w dniu patronów ochraniających przed dżumą, śś. Fabiana i Sebastiana, a więc 20 stycznia, ma być odprawiana uroczysta msza święta z litanią. Dżuma szaleje dalej i domaga się ofiary za ofiarą, tak że znajdujący się tu w popłochu opuszczają swoje domy i miesiącami żyją poza bezpiecznymi murami, w szałasach z gałęzi. Bramy miejskie i kościół były całkowicie zamknięte i nikt poza inspektorami dżumy nie mógł opiekować się chorymi. Od 5 do 15 lipca zmarło 11 osób, później przez wiele dni po 3, 4 i 5 osób. W sumie do 20 listopada z powodu dżumy zmarło 212 osób. 20 stycznia 1681 roku po raz pierwszy złożono odświętną ofiarę dziękczynną i od tego czasu corocznie w obecności przedstawicieli miasta odprawiana jest uroczysta msza święta z litanią, Te Deum i błogosławieństwem świętym[24].

---

waren Bürgermeister Thiers und Beigeordneter Kaufmann Piening im Gottesdienst anwesend.

24 *Gelöbnistag St. Fabian-Sebastian*, [13] s. 2; w oryginale: *Gelöbnistag St. Fabian-Sebastian. 1680. Die Pest, eingeschleppt vermutlich von durch reisenden Kaufleuten, grassiert im Städtchen, rafft als erste Opfer Sohn und Tochter, der damaligen Besitzers der Drei Mohren hinweg. Da versammelten sich am 4. Juli in der Pfarrkirche zu St. Michael die Ratsherren der Stadt, und legten ein feierliches Gelöbnis ab, wonach bei Errettung aus Pestgefahr alljährlich am Tage der Schutzpatrone gegen Pest, St. Fabian und Sebastian, also am 20. Januar, ein feierliches Hochamt mit Litanei gehalten werden soll. Die Pest wütet weiter und fordert Opfer um Opfer, sodaß die Gefunden fluchtartig die Häuser verlassen und jenseits der sicheren Mauern in Laubhütten monatelang wohnen. Die Stadttore und die Kirche wurden völlig geschlossen und niemand anders als die Pestinspektoren durften hinein zur Pflege der Erkrankten. Vom 5.-15. Juli starben 11 Personen, dann später an manchen Tagen 3, 4, 5 Personen. Insgesamt starben bis zum 20. November 212 Personen an Pest. Am 20. Januar 1681 wurde daß erste feierliche Dankopfer dargebracht und seither wird alljährlich im Beisein der Vertreter der Stadt ein feierliches Hochamt mit Litanei, Te Deum und hl. Segen gehalten.*

Przytoczone powyżej cytaty jednoznacznie wskazują, że jako patronów i orędowników miasta mieszkańcy Polkowic czcili zarówno św. Sebastiana, jak i św. Fabiana. Pojawia się więc pytanie, skąd wzięła się rozbieżność pomiędzy relacją zawartą w kronice z początku XIX wieku, przypisującą patronat nad miastem jedynie św. Sebastianowi, a kultem obserwowanym u mieszkańców miasta na początku XX wieku.

Aby rozstrzygnąć tę historyczną zagadkę, należy sięgnąć do wcześniejszych źródeł, będących świadectwem wydarzeń z XVII wieku. Niestety nie jest mi znana treść złożonego 4 lipca 1680 roku ślubowania, która dałaby jednoznaczną odpowiedź na pytanie, komu zawierzono miasto. Cichymi świadkami tamtych wydarzeń są wszakże *Ołtarz Dżumy* i *Obraz Dżumy*, wspomniane przez przedwojennych dziennikarzy. Obydwa zabytki zachowały się do dziś w polkowickim kościele.

Ołtarz Dżumy

W kościele św. Michała Archanioła w Polkowicach znajduje się ołtarz wotywny, tak zwany *Ołtarz Dżumy*. Znane mi z literatury współczesne opisy tego obiektu są dość skąpe, a niekiedy nawet wprowadzające w błąd.

Jan Biliński, w wydanym w 1971 roku *Przewodniku po ziemi lubińskiej*, w opisie polkowickiego kościoła, na temat tego ołtarza wspomina jedynie: *w bocznej kaplicy obraz Św. Sebastiana z przełomu XVII/XVIII w.*[25]

Ksiądz Józef Mandziuk w *Katalogu ruchomych zabytków sztuki sakralnej w Archidiecezji Wrocławskiej* z 1982 roku wymienia w polkowickim kościele trzy ołtarze boczne:

1) M. B. Nieustającej pomocy, drewno malowane i złocone, barok, 1 poł. XVIII w.; 2) drewno, barok, 1 poł. XVIII w.; 3) drewno, barok, 2 poł. XVII w., obraz, kaplica[26] – wydaje się, że *Ołtarz Dżumy* oznaczono tu numerem 2.

Monumentalne dzieło *Kościoły Diecezji Legnickiej* z 2015 roku na temat tego ołtarza wspomina: *(...) w świątyni wisi obraz z wizerunkiem św. Sebastiana, który ma upamiętniać epidemię dżumy, która nawiedziła Polkowice w 1680 roku*[27].

Grzegorz Kardyś w jednej ze swoich publikacji przywołuje opis Tomasza Mietlickiego, gdzie wzmiankowany jest *ołtarz boczny św. Sebastiana ufundowany w 1680 roku jako wotum dziękczynne za ocalenie od szalejącej epidemii cholery*[28].

---

25 J. Biliński, *Przewodnik po ziemi lubińskiej*, [2] s. 47.
26 J. Mandziuk, *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej...*, [27] s. 215.
27 M. Krzyżanowska-Witkowska, Ł. Wyszomirski, *Kościoły Diecezji...*, [23] s. 76.
28 G. Kardyś, *Polkowice których nie znamy lub nie pamiętamy*, [19] s. 215. W relacji Tomasza Mietlickiego powinna się znaleźć informacja o dżumie, a nie cholerze.

5. *Ołtarz Dżumy* w polkowickim kościele św. Michała; jego najbardziej znanym elementem jest obraz przedstawiający męczeństwo św. Sebastiana. Fotografia: Marian Gabrowski, styczeń 2022 roku.

Wojciech Machnicki w *Historii Polkowic*, na stronie zawierającej relację o epidemii, zamieszcza jedynie zdjęcie przedstawiające *Obraz św. Sebastiana w kościele św. Michała Archanioła*[29], czyli płótno będące centralnym elementem *Ołtarza Dżumy*; jednakże brak tu bardziej szczegółowego opisu tego zabytku.

Ksiądz Łukasz Langenfeld z kolei stwierdza: *Uratowani od tej epidemii mieszkańcy Polkowic oddali się w opiekę św. Sebastianowi w dniu jego Święta, to jest 20 stycznia 1681 roku. (...) Z tej okazji proboszcz Polkowic ksiądz Johann Simon Better*[30]*, burmistrz Ferdynand Mehl i magistrat ufundowali ołtarz ku jego czci*[31]. Miałby to więc być ołtarz ku czci św. Sebastiana.

Z kolei Roman Tomczak w artykule *Dzieje pewnego ślubowania* wzmiankuje: *W kościele św. Michała Archanioła znajduje się także ołtarz św. Sebastiana (prawa nawa boczna) z obrazem przedstawiającym mękę świętego*; oraz: *Jako wotum wdzięczności dla Boga i ludzi (...) wnętrze świątyni wzbogaciło się o ołtarz św. Sebastiana*[32].

Widać więc, że zgodnie z powyższymi opisami mamy tu do czynienia z ołtarzem ufundowanym po ustaniu epidemii dżumy, a najważniejszym jego elementem jest obraz św. Sebastiana. Natomiast gdyby w 1680 roku faktycznie ślubowano śś. Fabianowi i Sebastianowi, to niewątpliwie również i ołtarz dziękczynny poświęcony byłby obu tym świętym. Czy więc św. Fabian ma w tym ołtarzu przypisane sobie odpowiednie miejsce?

Postanowiłem poszukać bardziej szczegółowych opisów tego zabytku. Zapoznałem się z dwiema kartami ewidencyjnymi, sporządzonymi przez służby konserwatorskie w 1966 i 1998 roku.

---

29 W. Machnicki, *Historia Polkowic*, [26] s. 29.

30 Powtórzono tu za Wojciechem Machnickim literówkę w nazwisku duchownego, w rzeczywistości nazywał się on *Vetter*.

31 Ł. Langenfeld, *Życie [nie tylko] religijne w Polkowicach w latach 1945-2010*, [24] s. 89.

32 R. Tomczak, *Dzieje pewnego ślubowania*, [40] s. 17.

6. Awers sporządzonej w 1966 roku karty ewidencyjnej zabytku *Ołtarz boczny*. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

6111

Nr 3 | A | B | C | D | E | F | G | H | I | J | K | L | Ł | M | N | O | P | R | S | T | U | W | X | Y | Z

Kat. A

1. Określenie zabytku: OŁTARZ BOCZNY

2. materiał, technika: DREWNO – OBRAZY OLEJNE

3. styl: BAROK

4. czas powst.: 1sza poł. XVIII w

5. autor, szkoła, warsztat:

6. wymiary wys. szer. gł.:

7. ilość: 1

8. historia: 2 obrazy 75 nerb

9. opis przedmiotu, sygn. napisy

NASTAWA OŁTARZA W FORMIE DWUKONDYGNACJOWEGO ARCHITEKTONICZNEGO PO BOKACH U DOŁU KOLUMNY WYŻEJ POZIOMO TEKTONIKA GIEŁOWANEGO. GŁÓWNY BRZEG OŁTARZA SĄ DWIE CZĘŚCI. OBIE CZĘŚCI OŁTARZA PODDZIELONE OBRAZNIE KOLUMNAMI. U DOŁU OBRAZ: NIEZNĘSTWO JW. BZOZEBNA? U GÓRY ŚW. GRZEGORZ. PO BOKACH BRZEGI KOLORYT OBRAZÓW CIEMNY, KOLORYT WYBLAKŁE A POWIERZCHNIE MAL. ZŁUSZCZONE. RZEŹBY MALOWANE NA BIAŁO. KOLUMNY MAL. NA KOLOR MARMURU.

10. źródła i bibliografia

11. POLKOWICE — miejscowość; powiat: LUBIN; gromada: WROCŁAWSKIE; województwo

12. miejsce przechowywania: KOŚCIÓŁ PARAFIALNY NAWA

13. właściciel, jego adres: PARAFIA KATOLICKA

14. udostępnienie

15. data i nr rejestru

16. akta

17. ikonografia i negatywy fotograficzne: XIV-18-5

NEG. W.K.Z. — WROCŁAW.

Jedn. PWH Olsztyn, Zam. Nr 2218/S,
Olszt. Z. Graf. Lz. 1464 (50.000) kart. 5 kl. 15.8. 63.

Archiwum Wydział w Legnicy

Nr | Z | Y | X | W | U | T | S | R | P | O | N | M | Ł | L | K | J | I | H | G | F | E | D | C | B | A |

18. Stan zachowania i potrzeby konserwatorskie	data i nazwisko dokonującego wpisu
DREWNO STAN DOŚĆ DOBRY – OBRAZY O POWIERZCHNI ZNISZCZONEJ. DREWNO ZWURNIAŁE	

19. Przeprowadzone prace konserwatorskie	czas trwania	wykonawca

20. U w a g i:	21. założył kartę
	XI. 1966. F. Zygmunt
	22. sprawdził dnia

7. Rewers sporządzonej w 1966 roku karty ewidencyjnej zabytku *Ołtarz boczny*. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

Archiwum WUOZ Del. w Legnicy

A B C E F G H I J K L N O P R S T U V X Y Z

Nr
No

Kat.A

1. Określenie zabytku (definition)

OŁTARZ BOCZNY

2. Materiał, technika (material, technique)

drewno, techniki rzeźbiarskie
płótno, techniki olejne

3. Styl (style)

barok

4. Czas powstania (date)

I poł.XVIIIw.

5. Autor, warsztat, szkoła (author)

śląski

6. Wymiary: (dimensions:)

430 X 230 X

wys. (h), szer. (w), głęb. (d),

7. Ilość (quantity)

1

8. Historia (history)

9. Opis, znaki, sygnatury, napisy (description, marks, signatures, inscriptions)

Ołtarz architektoniczno-malarski, z dwoma obrazami, rzeźbami /późniejsze/ na mensie, drugim poziomie i w zwieńczeniu.
Na dwu poziomach zdwojone kolumny o gładkich trzonach, korynckich kapitelach dźwigają odcinki gzymsu. Na dole, w bogatej ramie zwieńczonej plakietą z herbem, obraz ze sceną "Męczeństwo św. Sebastiana". Przed nim, na mensie dwie pełne, stojące rzeźby przedstawiające św. Rocha i św. Ignacego Loyolę/?/. Na drugim poziomie kolumny flankują obraz z przedstawieniem św. Grze-

10. Źródła i bibliografia (sources and literature)

J.Mandziuk, Katalog ...

11.

POLKOWICE
Miejscowość (locality)

POLKOWICE
gmina (community)

LEGNICA
województwo (voivodship)

12. Miejsce przechowywania (location)

Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Polkowicach
-nawa

13. Właściciel, jego adres (owner's address)

Parafia rzym.-kat.
Polkowice

14. Udostępnienie (accessibility)

15. Data i nr rejestru (designation, date, No)

16. Akta (records)

17. Ikonografia i negatywy fotograficzne, Nr (iconography and negatives, No)

Archiwum WUOZ Dział w Legnicy

8. Awers sporządzonej w 1998 roku karty ewidencyjnej zabytku *Ołtarz boczny*. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

Z Y X V U T S R P O N L K J I H G F E C B A

Nr
No

18. Stan zachowania i potrzeby konserwatorskie (state of preservation and conservation needs)

Stan średni,rozspojenia desek konstrukcji,spękania,odłamane elementy gzymsów,wtórna polichromia.Górny obraz z dziurami w dolnych partiach płótna,pociemniałe werniksy, wykruszenia warstwy malarskiej.

a. Data i nazwisko wpisującego (date and recorder's name)

19. Konserwacja (conservation)

a. Czas trwania (duration)

b. Wykonawca (conservator)

20. Uwagi (remarks)

gorza.Po bokach dwie pełnoplastyczne rzeźby : św.Jan Ewangelista/?/,św.Barbara. Zwieńczenie ażurowe,z liści akantu,z konsolą po środku.Stoi na niej pełnoplastyczna rzeźba przedstawiająca św.Józefa z Dzieciątkiem na rękach.

Polichromia elementów architektonicznych-marmoryzacja w zieleniach,brązy.Kapitele, ramy obrazów,zwieńczenie-złocone.Rzeźby polichromowane ne biało,ze złoconymi fragmentami stroju i atrybutów.

21. Założył kartę (filled by)

mgr Łucja Wojtasik-Seredyszyn

data (date)

21 listopada 1998

22. Sprawdził (checked by)

data (date)

Archiwum WUOZ Del. w Legnicy

9. Rewers sporządzonej w 1998 roku karty ewidencyjnej zabytku *Ołtarz boczny*. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

Pierwszą z nich (patrz ilustracje 6 i 7) sporządził w 1966 roku Krzysztof Eysymontt, a odnośnie do interesującego mnie zagadnienia czytam tu między innymi: *Nastawa ołtarzowa w formie dwukondygnacjowego aediculum (…) u dołu obraz: męczeństwo św. Szczepana? u góry św. Grzegorz. Po bokach rzeźby*[33].

Drugą kartę (patrz ilustracje 8 i 9) opracowała w 1998 roku Łucja Wojtasik-Seredyszyn. Autorka ta ołtarz opisuje następująco:

Ołtarz architektoniczno-malarski, z dwoma obrazami, rzeźbami (późniejsze) na mensie, drugim poziomie i w zwieńczeniu. Na dwu poziomach zdwojone kolumny o gładkich trzonach, korynckich kapitelach dźwigają odcinki gzymsu. Na dole, w bogatej ramie zwieńczonej plakietą z herbem, obraz ze sceną „Męczeństwo św. Sebastiana". Przed nim, na mensie dwie pełne, stojące rzeźby przedstawiające św. Rocha i św. Ignacego Loyolę (?). Na drugim poziomie kolumny flankują obraz z przedstawieniem św. Grzegorza. Po bokach dwie pełnoplastyczne rzeźby: św. Jan Ewangelista (?), św. Barbara. Zwieńczenie ażurowe, z liści akantu, z konsolą po środku. Stoi na niej pełnoplastyczna rzeźba przedstawiająca św. Józefa z Dzieciątkiem na rękach[34].

Wzmianka o św. Szczepanie, budząca niepewność już u autora pierwszej karty, została skorygowana przez Łucję Wojtasik-Seredyszyn: znajdujący się w dolnej części ołtarza obraz przedstawia męczeństwo św. Sebastiana. Autorka karty miała tymczasem wątpliwości co do identyfikacji świętych z dwóch rzeźb: św. Ignacego Loyoli i św. Jana Ewangelisty.

Niejasności występujące we współczesnej dokumentacji ołtarza skłoniły mnie do kontynuowania poszukiwań kolejnych źródeł. Dokładny opis ołtarza wotywnego znalazłem w wydanej w 1937 roku książce Hermanna Hoffmanna. Autor ten stwierdza:

---

33 K. Eysymontt, *karta ewidencyjna zabytku: Ołtarz boczny*, [11] s. 1.

34 Ł. Wojtasik-Seredyszyn, *karta ewidencyjna zabytku: Ołtarz boczny*, [42] s. 1-2.

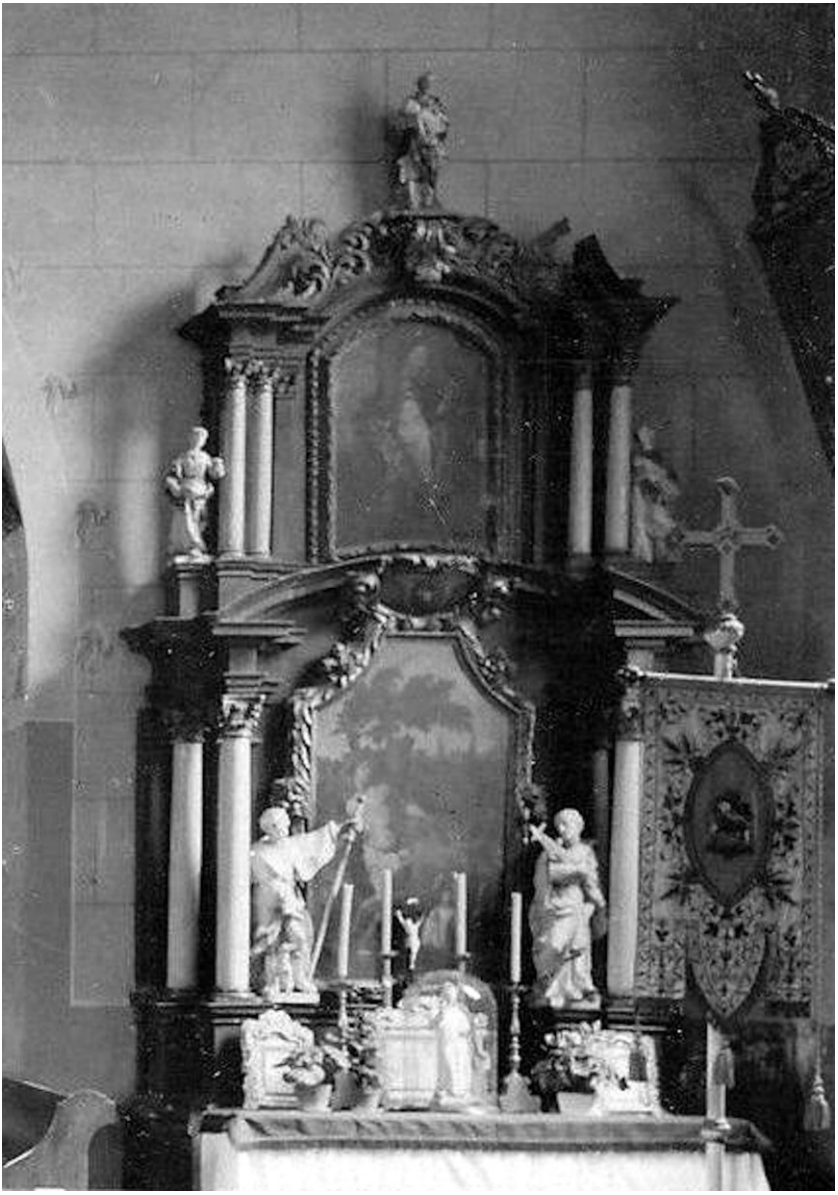

10. Wykadrowany fragment pocztówki z 1930 roku przedstawiającej między innymi interesujący mnie ołtarz boczny. Przy obrazie św. Sebastiana znajdują się inne figury niż współcześnie. Źródło ilustracji: fotopolska.eu

Po stronie Epistoły[35] *Ołtarz Dżumy, potocznie nazywany ołtarzem Sebastiana. W 1680 roku pojawiła się w Polkowicach dżuma. Na cześć śś. Fabiana i Sebastiana proboszcz, burmistrz oraz magistrat złożyli ślubowanie, jeśli zaraza się zakończy. W zakres realizacji wypełnienia tego ślubowania wchodziło wzniesienie Ołtarza Dżumy. Obraz ołtarzowy ukazuje św. Sebastiana, na obrazie widzimy chorych w ich oddalonych od siedzib ludzkich szałasach w lesie*[36]*; powyższy ukazuje też ówczesnego proboszcza i pięciu*[37] *radnych, klęczących i składających śluby; na ołtarzu znajdują się białe figury świętych dżumy: Rocha i Franciszka Ksawerego, Rozalii i Barbary, powyżej jeszcze obraz świętego papieża i męczennika Fabiana, który ma swoje święto razem z Sebastianem*[38].

Zauważalna jest rozbieżność tego opisu, w stosunku do dokumentacji konserwatorskiej, w zakresie identyfikacji rzeźb zlokalizowanych po bokach ołtarza oraz papieża z górnego obrazu. Hermann Hoffmann wymienia św. Rocha, św. Franciszka Ksawerego, św. Rozalię i św. Barbarę. W karcie ewidencyjnej zabytku znajdują się wprawdzie św. Roch i św. Barbara, jednak towarzyszą im św. Ignacy Loyola i św. Jan Ewangelista. Autorka karty ewidencyjnej podkreślała swoje wątpliwości co do identyfikacji dwóch ostatnich świętych. Zagadkę tę można jednak rozwiązać. Pomocne w tym jest porównanie współczesnego wyglądu ołtarza z jego archiwal-

35 W świątyni orientowanej, a taką jest polkowicki kościół św. Michała, jest to, patrząc z nawy w kierunku ołtarza, strona prawa.

36 Inne źródła podają, że w szałasach mieszkali zdrowi, a chorzy w mieście.

37 Na obrazie widać proboszcza i sześciu radnych (patrz ilustracja 11), być może autor miał na myśli, że radnych jest pięciu, gdyż szóstą osobą jest burmistrz?

38 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, [15] s. 166; w oryginale: *Auf der Epistelseite der Pestaltar, gewöhnlich Sebastiansaltar genannt. Im Jahre 1680 hauste die Pest in Polkwitz. Zu Ehren der hl. Fabian und Sebastian machten Pfarrer, Bürgermeister und Magister ein Gelübde, wenn die Pest aufhöre. Zur Erfüllung des Gelübdes gehörte die Errichtung des Pestaltars. Das Altarbild stellt den hl. Sebastian dar, auf diesem Bilde sieht man die Kranken in ihren Hütten abseits der menschlichen Wohnungen im Walde; man sieht oben auch den damaligen Pfarrer und fünf Ratsherren knien und das Gelübde machen; auf dem Altar sind weiße Statuen der Pestheiligen Rochus und Franziskus Xaverius, Rosalia und Barbara, oben noch das Bild des hl. Papstes und Martyrers Fabian, der sein Fest zusammen mit Sebastian hat.*

nymi fotografiami. Pozwala to zauważyć, że poszczególne figury na przestrzeni lat były kilkukrotnie przenoszone pomiędzy ołtarzami.

W wersji Hermanna Hoffmanna, *na ołtarzu znajdują się białe figury świętych dżumy*, co wydaje się uzasadnionym przypuszczeniem w przypadku ołtarza wotywnego ufundowanego po zakończeniu dżumy.

Święty Roch, którego wspomnienie przypada na 16 sierpnia, urodził się pod koniec XIII wieku we Francji. W opisie jego żywota można wyczytać: *Przechodząc przez miasto Akwapendente w państwie kościelnem, natrafił tam na grasujące morowe powietrze, i z trudnością otrzymawszy na to pozwolenie, udał się do głównego miejscowego szpitala, ażeby chorych doglądać i obsługiwać. Lecz skoro tylko do którego przystąpił, dotknął go i przeżegnał, natychmiast mu zdrowie wracało, i tym sposobem wszystkich bez wyjątku, zjadliwej i zaraźliwej chorobie ze szpon wyrwał. Następnie Roch ś. taką samą przysługę mieszkańcom Kuzeny w Lombardyi oddał. A wszędzie ludność biorąc go za anioła na ich ratunek z nieba zesłanego, otaczała go czcią wielką. Na odgłos wybuchłej w Rzymie zarazy, pośpieszył tam czemprędzej, zleczył najpierw znakiem Krzyża ś. kardynała Brytanikusa w którego domu potem trzy lata przemieszkiwał, zarazę z miasta i z okolic jego za pomocą tegoż samego świętego środka usunął, a niosąc wszędzie za sobą błogosławieństwo Boże, miasta włoskie jak Medyolan, Montferat i inne, oraz księztwa Mantui, Modeny i Parmy od morowego powietrza oswobodził. (...) miasto Plazencya, bardzo silną zarazą dotknięte zostało. Podążył więc tam sługa Boży, zamknął się w szpitalu, wszystkich według zwyczaju swego przeżegnaniem Krzyżem ś. przywrócił do zdrowia (...)*

A kiedy święty Roch umarł, przy jego ciele miała leżeć *mała tabliczka z napisem: Ktokolwiekbądź dotknięty morowem powietrzem, wzywać będzie pośrednictwa Rocha, jego przyczyną uratowany zostanie*[39].

39 A. Cichowska, *Żywoty Świętych Pańskich...*, [4] s. 352-355.

11. Obraz z *Ołtarza Dżumy* w Polkowicach, przedstawiający męczeństwo św. Sebastiana. Fotografia: Marian Gabrowski, październik 2021 roku. Kolorowa reprodukcja obrazu znajduje się na I stronie okładki.

Święta Rozalia, której wspomnienie przypada na 4 września, to patronka od morowego powietrza. Urodziła się ona w Palermo, stolicy Sycylii, w 1130 roku, a zmarła samotnie w jaskini 4 września 1160 roku. Ciało świętej po jej śmierci nie zostało odnalezione, choć podejmowano się licznych poszukiwań. *Zaniechano ich jednak po pewnym czasie, gdy na mocy rozmaitych objawień upowszechniło się przekonanie, że ciało jej nie zostanie odkryte, aż kiedy straszna klęska dotknie miasto Palermo. I w rzeczy samej, po upływie kilku wieków dopiero, to jest w 1624 r. św. Rozalia częściej objawiać się zaczęła zapowiadając zbliżającą się chwilę w której ciało jej odnalezione będzie. W tym też roku wybuchło w Palermo straszne morowe powietrze dżumą nazwane. Mieszkańcy poparci rozkazem i współdziałaniem arcybiskupa swojego kardynała Doryi, rzucili się do poszukiwania zwłok Świętej, gdy jednemu z nich polującemu na górze Pelegryńskiej ukazała się Rozalia ś., wskazała mu miejsce gdzie spoczywało jej ciało i upewniła go: iż skoro je wydobędą i ku czci publicznej wystawią, morowe powietrze ustanie. Zawiadomiony o tem kardynał Dorya, wyprawił na oznaczone miejsce liczny poczet duchownych i świeckich urzędników którzy tak jak powiedziane mieli, znaleźli zwłoki Rozali św. w owej skrystalizowanej bryle, która im za trumnę służyła. Niektórzy z ludu unieśli z sobą ułamki massy pokrywającej szczątki sługi Bożej, a skoro tylko do którego z nich przytknięto powietrzem rażonego, każdy niezwłocznie ozdrawiał. Przekonawszy się w reszcie z całą dokładnością, iż bryła ta zawierała w sobie ciało ludzkie i znalazłszy przy niem przedmioty święte z którymi Rozalia umierała, nie było wątpliwości, iż to rzeczywiście były jej święte relikwie. Takowe przeto w dniu 22 lutego 1625 r. kardynał Dorya wystawił ku czci publicznej, a morowe powietrze grasujące podówczas jeszcze w całej swej sile, odrazu i najzupełniej ustało*[40].

Jak widać, wydarzenia te miały miejsce zaledwie kilkadziesiąt lat przed wybuchem dżumy w Polkowicach.

40 A. Cichowska, *Żywoty Świętych Pańskich...*, [5] s. 21-22.

Z kolei św. Franciszek Ksawery, którego wspomnienie obchodzimy 3 grudnia, przebywając w stolicy Portugalii, *mieszkał nie w pałacu królewskim, lecz w szpitalu, poświęcając cały czas pielęgnowaniu chorych* (...), w Indiach *zdziałał wiele cudów przy chorych*, a zmarł na ciężką febrę w 1552 roku[41]; uznaje się, że *jest patronem misji i chroni przed dżumą*[42].

Natomiast co do św. Barbary, tradycyjnie wspominanej dnia 4 grudnia, to *w średniowieczu męczennica ta została patronką umierających*[43] i *przyzywana jest szczególnie na wypadek niespodziewanej śmierci*[44]. *Dziewica i męczennica Barbara należała do grona czternastu świętych Pomocników i była wierną przy śmierci Patronką smutnego, konającego. Najważniejsze jednak, że była – jak nie wszyscy wiedzą – patronką chorych na dżumę*[45].

Należy zauważyć, że Hermann Hoffmann w swoim opisie wspomniał *posągi świętych dżumy* znajdujące się na ołtarzu, ale wymienia tylko cztery z nich: *Rocha i Franciszka Ksawerego, Rozalii i Barbary*. Natomiast na zwieńczeniu ołtarza znajduje się jeszcze piąta *rzeźba przedstawiająca św. Józefa z Dzieciątkiem na rękach*.

Święty Józef[46], wspominany 19 marca, również nie znalazł się tu bez powodu, gdyż *w XV w. Świętego przyzywano przeciw epidemii dżumy*[47].

Rozbieżność znanych mi opisów *Ołtarza Dżumy* dotyczy też identyfikacji papieża ukazanego na górnym obrazie; raz wzmiankuje się św. Grzegorza, innym razem św. Fabiana.

---

41 *Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku*, [46] s. 952-953.
42 R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, [35] s. 295.
43 G. Polak, *Księga świętych*, [35] s. 92.
44 R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, [35] s. 64.
45 K. Kowalczyk, *Miejsca kultu religijnego w Rabce Zdroju*, [21] s. 30.
46 O ile na pewno jest to św. Józef, gdyż również i św. Antoniego z Padwy przedstawiono z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Ale jeśli już, to przeciw dżumie wzywano raczej św. Antoniego Pustelnika, więc chyba nie widzimy tu św. Antoniego z Padwy?
47 R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, [35] s. 144.

12. Umieszczony w górnej części polkowickiego *Ołtarza Dżumy* obraz przedstawiający papieża. Fotografia: Marian Gabrowski, styczeń 2022 roku. Kolorowa reprodukcja obrazu znajduje się na IV stronie okładki.

Kogo przedstawia postać umieszczona powyżej św. Sebastiana, centralnie na górnej części *Ołtarza Dżumy*? Powyższe opisy wszak wyraźnie wskazują, że obecność poszczególnych postaci świętych była starannie przemyślana. Wszyscy oni byli tradycyjnie przyzywani w czasach epidemii.

Dlaczego ktoś dopatrzył się w postaci namalowanej na górnym obrazie osoby św. Grzegorza? Nakrycie głowy (tiara) oraz potrójny krzyż wyraźnie wskazują, że widzimy tu papieża. Atrybutem św. Grzegorza Wielkiego, papieża, jest między innymi księga[48], a widoczny tu obraz ukazuje otwartą księgę. Tak więc dopatrywanie się tu św. Grzegorza może być uzasadnione. Tym niemniej nie udało mi się natrafić na informację, aby święty ten był uznawany za patrona przeciw dżumie.

W żywocie św. Grzegorza można jednak znaleźć związek nie tylko z dżumą, ale i ze św. Michałem Archaniołem. Otóż, w czasie szalejącej w Rzymie epidemii dżumy, której ofiarą był również i papież Pelagiusz II, św. Grzegorza wybrano na papieża. Swój pontyfikat rozpoczął on *od szczególnego rodzaju procesji błagalnej, aby wyprosić pomoc Boską i odwrócić nieszczęście*[49]. To właśnie wówczas *miał się św. Michał okazać św. Grzegorzowi Wielkiemu podczas publicznej procesji i włożeniem miecza do pochwy koniec zarazy zwiastować*[50].

Czyżby więc w tym kościele, pod wezwaniem św. Michała Archanioła, właśnie z tego względu zdecydowano się na umieszczenie w ołtarzu wizerunku św. Grzegorza?

48 *Die Attribute der Heiligen*, [9] s. 128.
49 R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, [35] s. 60-61.
50 *Nowenna i inne modlitwy ku czci świętego Michała Archanioła*, [33] s. 7.

13. *Ołtarz św. Fabjana i Sebastjana*. Źródło ilustracji: *Świat Katolicki. Kronika ilustrowana z życia kościelnego...*, [38] s. 3.

Moim zdaniem teoria taka nie jest prawdziwa. Świętym uwidocznionym na górnym obrazie ołtarza wotywnego jest św. Fabian, a nie św. Grzegorz. Dlaczego tak twierdzę?

Po pierwsze: św. Fabian również był papieżem, a jego atrybutami są zarówno księga[51], tak jak w przypadku św. Grzegorza, ale także i miecz[52], symbolizujący męczeńską śmierć. Na górnym obrazie *Ołtarza Dżumy* można dostrzec nie tylko otwartą księgę, ale również i miecz, trzymany w prawej ręce przez ukazanego tu papieża.

Po drugie: należy mieć na uwadze fakt, że po dżumie z 1680 roku zachowały się w tutejszym kościele dwa związane z nią zabytki, czyli opisywany właśnie *Ołtarz Dżumy* oraz *Obraz Dżumy*; a na obrazie owym przedstawiono właśnie śś. Fabiana i Sebastiana, o czym piszę na dalszych stronach mojego opracowania.

Po trzecie: Hermann Hoffmann twierdzi, że jest to *obraz świętego papieża i męczennika Fabiana*[53].

Po czwarte: można natrafić na przynajmniej jedno przedwojenne źródło, które zabytek ten wprost określa mianem *Ołtarz św. Fabjana i Sebastjana*. Na ilustracji 13 przedstawiam wykadrowany fragment ilustracji 14, która ukazuje dziewięć fotografii tworzących fotorelację zatytułowaną *Kościół parafialny w Bolkowicach (Polkwitz) powiat głogówski*, którą 15 czerwca 1930 roku wydrukował ukazujący się w języku polskim *Świat Katolicki. Kronika ilustrowana z życia kościelnego. Dodatek tygodniowy Posłańca Niedzielnego dla diecezji wrocławskiej*[54]. Ostatnia z tych fotografii ukazuje właśnie *Ołtarz Dżumy*, a jej podpis nie pozostawia wątpliwości co do tego, jakich świętych przedstawiają umieszczone tu obrazy.

---

51 J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych...*, [28] s. 198.

52 *Die Attribute der Heiligen*, [9] s. 128.

53 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, [15] s. 166; w oryginale: *(…) das Bild des hl. Papstes und Martyrers Fabian.*

54 *Świat Katolicki. Kronika ilustrowana z życia kościelnego...*, [38] s. 2-3.

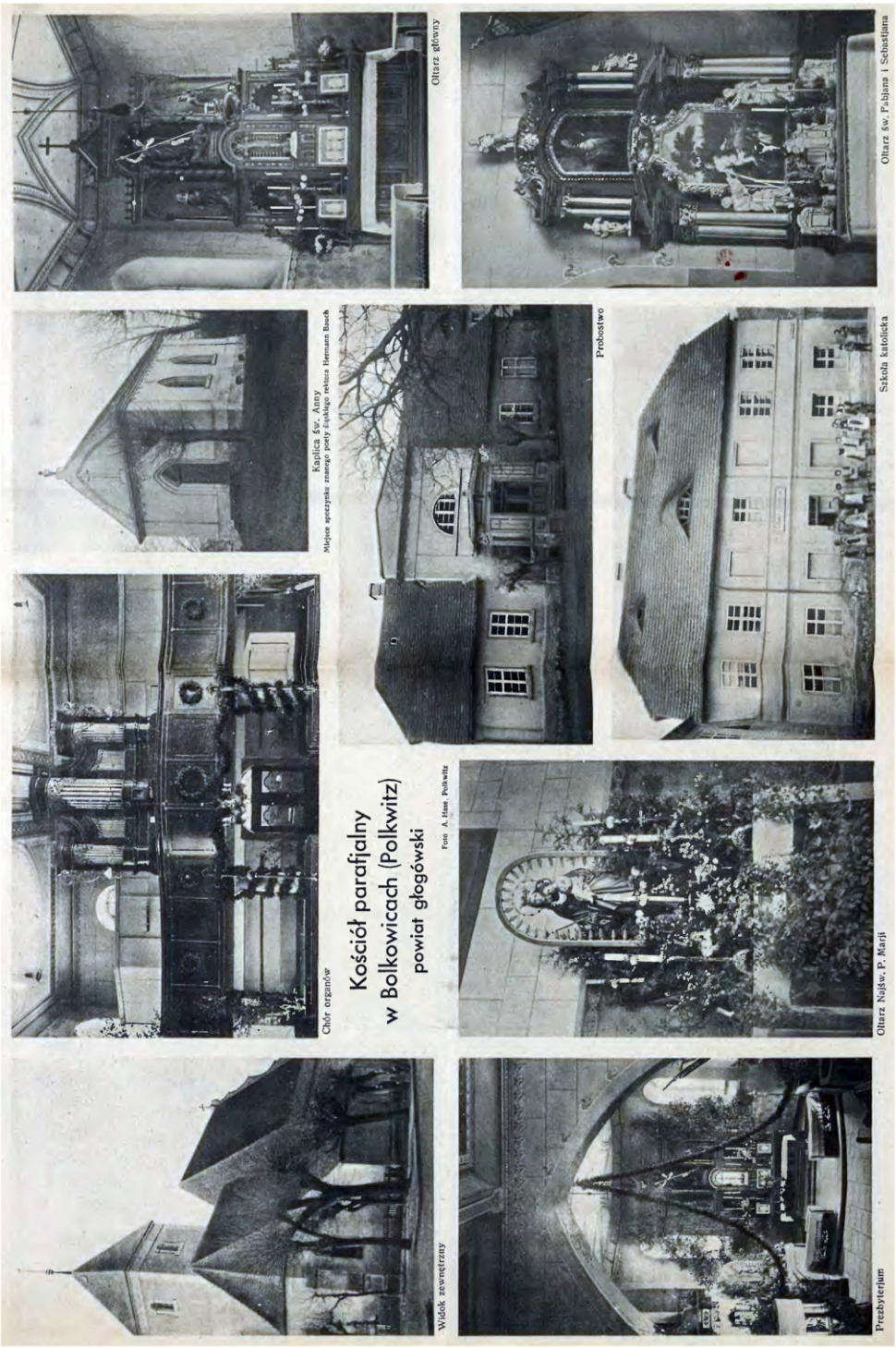

14. Fotografie ukazujące *Kościół parafialny w Bolkowicach (Polkwitz) powiat głogówski*. Źródło ilustracji: *Świat Katolicki. Kronika ilustrowana z życia kościelnego...*, [38] s. 2-3.

Kończąc opis *Ołtarza Dżumy*, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na rozmieszczenie figur. Otóż jak wynika z informacji umieszczonych na *Obrazie Dżumy*, któremu poświęcę następny rozdział, dżuma w Polkowicach miała zakończyć się na św. Ksawerego; wspomnienie tego świętego obchodzone jest 3 grudnia. Natomiast wspomnienie św. Barbary, przypada na 4 grudnia. Tak więc wydaje się, że po prawej stronie ołtarza znajdowały się figury świętych, których wspomnienie pokrywa się z terminem zakończenia czasu epidemii w Polkowicach.

Jednakże figury znajdujące się w kościele św. Michała były wielokrotnie przemieszczane, pewnych zamian dokonano nawet w ostatnich latach. Jak wynika z dokumentacji fotograficznej, zawartej w kartach ewidencyjnych zabytków, jeszcze pod koniec XX wieku zachowany był układ figur ukazany na jednej z przedwojennych pocztówek.

Po prawej stronie obrazu św. Sebastiana dostrzec można było figurę świętego, którego Hermann Hoffmann identyfikował jako św. Franciszka Ksawerego, zaś Łucja Wojtasik-Seredyszyn podejrzewała, że ukazano tu św. Ignacego Loyolę[55]; postać ta nie posiada jednoznacznych atrybutów, więc wątpliwości były jak najbardziej uzasadnione. Natomiast dziś umieszczono tu figurę św. Jana Nepomucena.

Z kolei po lewej stronie obrazu św. Sebastiana znajdowała się figura św. Rocha. Identyfikacja tego świętego była jednoznaczna, gdyż nie tylko towarzyszyły mu charakterystyczne dla niego atrybuty, czyli kij (laska) pielgrzyma oraz biegnący obok pies (patrz ilustracja 15), ale też i wskazywał on na ranę na swej obnażonej nodze; wszystkie te elementy są charakterystyczne właśnie dla przedstawień św. Rocha[56]. Dziś św. Rocha zastąpiła figura ukazująca prawdopodobnie Matkę Boską Bolesną (patrz ilustracja 5).

---

55 Ł. Wojtasik-Seredyszyn, *karta ewidencyjna zabytku: Ołtarz boczny*, [42] s. 1.
56 J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych...*, [28] s. 526.

15. Wykadrowany fragment karty z ilustracji 6, ukazującej *Ołtarz Dżumy* w 1966 roku. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

16. *Obraz Dżumy* z polkowickiego kościoła św. Michała. Fotografia: Urząd Gminy Polkowice. Kolorowa reprodukcja obrazu znajduje się na II stronie okładki.

Obraz Dżumy

Drugim świadkiem wydarzeń z 1680 roku jest polkowicki *Obraz Dżumy*. Hans Lutsch w wydanym w 1891 roku trzecim tomie katalogu zabytków prowincji śląskiej opisywał go następująco:

Obraz miasta Polkowice z 1683 roku z wieżą ratusza jako jedyną miejską budowlą murowaną; szczytowe powierzchnie domów mieszczańskich przedstawiono ozdobione malowidłami. Olej na płótnie, mało istotny[57].

Oczywiście nie sposób zgodzić się z ostatnim stwierdzeniem, jakoby był to obraz *mało istotny*. Być może autor miał na myśli tu fakt, że obrazu nie stworzyła ręka wprawnego artysty, gdyż niektóre elementy przedstawiono tu dość nieporadnie, jednakże ze względu na swój wkład w możliwość poznania historii Polkowic obraz ten jest bardzo ważnym i ciekawym zabytkiem.

Również współczesne źródła odnoszą się do tego historycznego dzieła.

Ksiądz Józef Mandziuk w *Katalogu ruchomych zabytków sztuki sakralnej w Archidiecezji Wrocławskiej* z 1982 roku wymienia ten obraz w opisie polkowickiego kościoła, jednak informacja ograniczona jest do krótkiej wzmianki: *obraz dziękczynny, olej/płótno, barok, k. XVII w.*[58]

---

57 H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstendenkmäler der Provinz Schlesien, III. Der Reg.-Bezirk Liegnitz*, [25] s. 52; w oryginale: *Abbildung der Stadt Polkwitz von 1683 mit dem Ratsturm als einzigem bürgerlichen Massivbau; die Giebelflächen der Bürgerhäuser sind mit Malerei verziert dargestellt. Öl auf Leinwand, unbedeutend.*

58 J. Mandziuk, *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej...*, [27] s. 215.

Wojciech Machnicki w swojej *Historii Polkowic* z 1998 roku zamieszcza reprodukcję tego malowidła, podpisując ją: *Obraz przedstawiający dżumę w Polkowicach*[59], brak tu jednak bardziej szczegółowego opisu.

Ksiądz Łukasz Langenfeld z kolei stwierdza: *Wydarzenia z czasów zarażenia mieszkańców Polkowic epidemią dżumy upamiętniono na obrazie „Dżuma w Polkowicach". Znajduje się on w polkowickim kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła*[60]. Jako źródło informacji na temat obrazu przywołano książkę Wojciecha Machnickiego.

W ostatnich latach, kiedy Polkowice zaczęły starania o oficjalne ustanowienie św. Sebastiana patronem miasta, ukazało się kilka artykułów prasowych, w których pojawił się również wątek obrazu.

Roman Tomczak w styczniu 2021 roku, w artykule *Dzieje pewnego ślubowania*, stwierdza:

W samym kościele, wkrótce po ustaniu epidemii, zainstalowano obraz wotywny, który dziś potocznie tytułujemy „Dżuma". Dzieło któregoś ze śląskich mistrzów pokazuje, niczym w komiksie, wszystkie dramatyczne wydarzenia, jakie miały wtedy miejsce: nad unikatową panoramą miasta góruje Chrystus wraz ze świętymi Sebastianem i Fabianem, a w dole w wydzielonych izolatoriach umierają zarażeni dżumą polkowiczanie. Obecnie obraz znajduje się w jednej z krakowskich pracowni konserwatorskich, gdzie przywracany jest mu pierwotny stan. Jak mówi Gaja Głazik, która zajmuje się renowacją „Dżumy", wykonano już jego dokumentację fotograficzną i przystąpiono do rozpoznania stratygraficznego obiektu. – Obraz wielokrotnie był poddawany zabiegom restauratorskim, co świadczy o ważności tego dzieła dla mieszkańców Polkowic – informuje Gaja Głazik. – Dlatego została opracowana metoda usuwania wtórnych przemalowań z lica obrazu. Jest to pro-

59 W. Machnicki, *Historia Polkowic*, [26] s. 29.

60 Ł. Langenfeld, *Życie [nie tylko] religijne w Polkowicach w latach 1945-2010*, [24] s. 89.

ces żmudny, trudny i czasochłonny, ale odsłanianie oryginału daje dużo radości – zapewnia konserwatorka sztuki z Krakowa[61].

Niewiele później, ale również w styczniu 2021 roku, ukazał się też artykuł Michała Ordy *Historia zamknięta na płótnie*, poświęcony właśnie interesującemu mnie zabytkowi. Czytam tu między innymi:

Obraz przedstawiający św. Sebastiana u boku Chrystusa przypomina o trudnej przeszłości miasta, ale i o sile wiary jego mieszkańców. Uroczystości w polkowickim kościele pw. Matki Boskiej Łaskawej nie odbyłyby się, gdyby nie wydarzenia z 1680 roku. Wówczas to niemieccy mieszkańcy niewielkiego miasteczka postanowili ufundować obraz, który miał upamiętniać cudowne, jak uważali, ocalenie ich miasta przed zarazą czarnej śmierci.

Obraz nosi tytuł „Dżuma w Polkowicach". Obecnie znajduje się on w jednej z krakowskich pracowni konserwatorskich. Ma prostą formę. W górnej części widzimy Jezusa zwycięskiego, królującego nad ziemią, po Jego obu bokach zaś znajdują się różne postacie, wśród nich św. Sebastian. Poniżej Jezusa widzimy anioła, który trzyma w jednej dłoni ludzką czaszkę, a w drugiej płomień, symbol kary wymierzonej ludzkości – za taką karę uważano dżumę.

Najciekawszym elementem obrazu jest jednak jego dolna część. Widzimy w niej panoramę Polkowic z wiatrakami, kościołem i budynkami – najprawdopodobniej jedną z najstarszych – a także modlących się rajców pod przewodnictwem ówczesnego burmistrza tego miasteczka. W dalszej perspektywie znajdują się zaś rozbite namioty. Dlaczego? Otóż, jak mówi Kaja Głazik, krakowska konserwator sztuki, wszyscy zdrowi mieszkańcy miasta zostali wówczas zmuszeni do opuszczenia miasta. W grodzie pozostali jedynie chorzy na dżumę[62].

61 R. Tomczak, *Dzieje pewnego ślubowania*, [40] s. 17.
62 M. Orda, *Historia zamknięta na płótnie*, [34].

A B C E F G H I K L M N O P R S T U V X Y Z

Nr No **Kat.A**

11.

POLKOWICE
Miejscowość (locality)

POLKOWICE
gmina (community)

ŁEGNICA
województwo (voivodship)

1. Określenie zabytku (definition)

OBRAZ - DZIĘKCZYNNYM Z CHRYSTUSEM PANUJĄCYM

2. Materiał, technika (material, technique)

płótno naklejone na deskę
techniki olejne

3. Styl (style)	4. Czas powstania (date)	5. Autor, warsztat, szkoła (author)	6. Wymiary: (dimensions:) wys. (h), szer. (w), głęb. (d),	7. Ilość (quantity)
barok	po 1680 r	śląski	205 × 136 ×	1

8. Historia (history)

9. Opis, znaki, sygnatury, napisy (description, marks, signatures, inscriptions)

Obraz strefowy, z Chrystusem Panującym i modlącymi się duchownymi.
Na dole, na pierwszym planie, zabudowania Polkowic z wieżą kościoła /obecnie pw. św. Barbary/, po lewej wiatrak i plakieta z napisem. Powyżej grupa klęczących i modlących się duchownych, nad nimi napisy : S.SEBASTIAN i w lustrzanym odbiciu : S.FABIENE, po środku, w pionie napis : ORA PRO NOBIS. Za nimi rozbite namioty, pod nimi leżący chorzy /?/, zmarli /?/ ludzie, w tle las. Nad nimi ukazany Anioł w locie /skrót perspektywiczny niezbyt poradny/ z ognistą pal-

10. Źródła i bibliografia (sources and literature)

J.Mandziuk, Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej, T.1, W-w 1982 s.215

12. Miejsce przechowywania (location)

Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Polkowicach - prezbiterium

13. Właściciel, jego adres (owner's adress)

Parafia rzym.-kat.
Polkowice

14. Udostępnienie (accessibility)

15. Data i nr rejestru (designation, date, No)

16. Akta (records)

17. Ikonografia i negatywy fotograficzne, Nr (iconography and negatives, No)

Archiwum WUOZ Dr. w Legnicy

17. Awers sporządzonej w 1998 roku karty ewidencyjnej zabytku *Obraz dziękczynny z Chrystusem Panującym*. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

Z Y X V U T S R P O N M L K I H G F E C B A

Nr
No

18. Stan zachowania i potrzeby konserwatorskie (state of preservation and conservation needs)

Stannzachowania dobry, ściemniałe werniksy.

a. Data i nazwisko wpisującego (date and recorder's name)

19. Konserwacja (conservation)

a. Czas trwania (duration)

b. Wykonawca (conservator)

20. Uwagi (remarks)

mą w prawej dłoni, a czaszką w lewej.Nad całością, wśród chmur ukazany Jezus Chrystus. Okryty czerwonym płaszczem, siedzi na tęczy, pod stopą ma kulę ziemską, w prawej ręce trzyma pęk ognistych palm, w lewej duży krzyż. W obłokach główki aniołków. Po lewej stronie Chrystusa klęczy rycerz, przy kolanach hełm, za postacią kołczan i strzały /św. Sebastian ?/. Po prawej stronie klęczy duchowny /św. Grzegorz ?/. Przy kolanach tiara i miecz z głownią zamieniającą się w palmę. Przy prawym ramieniu papieża biały gołąb. Napis na ugrowej plakiecie czarny, tylko wyróżnione litery /tworzące datę/ czerwone. Tekst : DEO TER OPTIMO MAXIMO/ANNO SE DEDES CENTEMO AT OCIVAGENO REGIA CLVTOS POLCRVITII/PASTE HORIRIBILI DEPOPVLATA/CLAVIS MONATES VAVLO RERERANAT A BYTTI PROVIDUS AD SUPEROL DUM MITLIT VOTA/PETRI ET PAULI EN SIS VIRGE FURONIS ERAT SENATUS DAN S_{IT} POST MENSES QUINQUE/DIES XAVIER/ tarcza z herbem Polkowic/

OBRAZ TEN JEST WYRAZEM DZIEKCZYNNIENIA PANU BOGU ZA CUDOWNE/OCALENIE PODCZAS EPIDEMII, KTORA NAWIEDZIŁA POLKOWICE W ROKU 1680 / RENOWACJA 1827,1936,1970/.

Zabudowania Polkowic w tonacji ugrowej, z czerwonymi akcentami, drzewa zielone.

21. Założył kartę (filled by)

mgr Łucja Wojtasik-Seredyszyn

data (date)

10 listopada 1998

22. Sprawdził (checked by)

data (date)

Archiwum PSOZ w Legnicy

18. Rewers sporządzonej w 1998 roku karty ewidencyjnej zabytku *Obraz dziękczynny z Chrystusem Panującym*. Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy.

Karta ewidencyjna zabytku (patrz ilustracje 17 i 18) polkowicki *Obraz Dżumy* określa mianem *Obraz dziękczynny z Chrystusem Panującym*, a opisano go w niej następująco:

Obraz strefowy z Chrystusem Panującym i modlącymi się duchownymi. Na dole, na pierwszym planie, zabudowania Polkowic z wieżą kościoła (obecnie pw. św. Barbary)[63]*, po lewej wiatrak i plakieta z napisem. Powyżej grupa klęczących i modlących się duchownych, nad nimi napisy: S. SEBASTIAN i w lustrzanym odbiciu: S. FABIENE, pośrodku w pionie napis: ORA PRO NOBIS. Za nimi rozbite namioty, pod nimi leżący chorzy (?), zmarli (?) ludzie, w tle las. Nad nimi ukazany Anioł w locie (skrót perspektywiczny niezbyt poradny) z ognistą palmą w prawej dłoni, a czaszką w lewej. Nad całością, wśród chmur ukazany Jezus Chrystus. Okryty czerwonym płaszczem, siedzi na tęczy, pod stopą ma kulę ziemską, w prawej ręce trzyma pęk ognistych palm, w lewej duży krzyż. W obłokach główki aniołków. Po lewej stronie Chrystusa klęczy rycerz, przy kolanach hełm, za postacią kołczan i strzały (św. Sebastian?). Po prawej stronie klęczy duchowny (św. Grzegorz?). Przy kolanach tiara i miecz z głownią zamieniającą się w palmę. Przy prawym ramieniu papieża biały gołąb. Napis na ugrowej plakiecie czarny, tylko wyróżnione litery (tworzące datę) czerwone. (…) Zabudowania Polkowic w tonacji ugrowej, z czerwonymi akcentami, drzewa zielone*[64].

Z opisu wynika, że ukazany tu Chrystus *w prawej ręce trzyma pęk ognistych palm*. Jednakże mogą być to ogniste strzały, gdyż *chrześcianie wyobrażali sobie zarazę w postaci rozgniewanego bóstwa, miotającego śmiercionośne pociski*[65]; a same *strzały symbolizują karę, narzędzie wymierzania sprawiedliwości, boskie pociski*[66].

---

63 Wieżę kościoła św. Barbary wzniesiono dopiero w 1828 roku (W. Machnicki, *Historia Polkowic*, [26] s. 60), dlatego też widzimy tu wieżę dawnego ratusza.

64 Ł. Wojtasik-Seredyszyn, *karta ewidencyjna zabytku: Obraz dziękczynny z Chrystusem Panującym*, [41] s. 1-2.

65 W. Kozicki, *Św. Sebastyan. Studyum porównawcze...*, [22] s. 6.

66 J. Jagla, *Kiedy święte ciało staje się anty-zarazową tarczą...*, [16] s. 27.

Na bardzo ciekawe, a współcześnie chyba całkowicie nieznane, informacje dotyczące polkowickiego *Obrazu Dżumy* można natrafić w artykule zatytułowanym *Das Pestbild in der katholischen Pfarrkirche zu Polkwitz* (pol. *Obraz Dżumy w katolickim kościele parafialnym w Polkowicach*), jaki w styczniu 1927 roku ukazał się *Polkwitzer Stadtblatt*. Nieznany mi z imienia i nazwiska autor stwierdza:

Wiele czcigodnych Domów Bożych skrywa w swoim wnętrzu jakiś szczególny klejnot, na który nasze oczy spoglądają w niekończącym się zachwycie. Zawsze patrzy się na niego z przyjemnością.

Także katolicki kościół parafialny św. Michała w Polkowicach posiada takiego rodzaju osobliwość. Obok bądź co bądź dobrego wykonania, jakie widzimy na obrazie z zachodniej ściany kaplicy św. Anny, postrzeganym jako tak zwany „Obraz Dżumy", jego wartość opiera się na motywie, który inspirowany jest zamierzchłymi czasami. Przed ponad dwustu laty, jak napisano w 1680 roku, szalała tu w Polkowicach pewna zaraźliwa choroba, którą w tamtych czasach współcześni określali mianem „dżumy". Pojęcie o niszczycielskim działaniu tejże dają nam informacje, że w krótkim czasie, od końca lipca do początku grudnia, zmarło na nią 215 osób, co z uwagi na niewielką podówczas ilość mieszkańców (30 lat po zakończeniu wojny trzydziestoletniej), należy uznać za istotną liczbę.

W tym strasznym nieszczęściu rada miejska i duchowieństwo wybrały, zgodnie z ówczesnym pobożnym zmysłem, śś. Fabiana i Sebastiana jako patronów dla ochrony, i świętym ślubem z dnia 4 lipca postanowiono obchodzić po wsze czasy ich święto, które przypadało na 20 stycznia. Jak informują nas tradycyjne przekazy, to kapłan pracujący w kościele parafialnym krótko po tym nieszczęśliwym okresie odczuł potrzebę, aby żałosną sytuację tego ciężkiego nawiedzenia przedstawić na obrazie, i trzeba powiedzieć, że dobrze się mu to udało. Na tym obrazie, wykonanym farbami olejnymi, pobożny duchowny ukazał szałasy wzniesione przy trzech wiatrakach przed bramą głogowską, w których obozowali ówcześni miesz-

kańcy; ponadto obraz ukazuje wyraźne zarysy kościoła, probostwa, wieży ratuszowej i innych zabudowań miasteczka. Widzimy też, jak bogobojni i przerażeni przodkowie, sześciu rajców wraz z proboszczem, na klęcząco błagają niebo o łaskę ratunku. Wszystkie elementy przedstawienia opatrzone są literami, a ich objaśnienie znajduje się na tablicy umieszczonej poniżej obrazu. Obraz ma 1,38 szerokości i wysokości 2,07 metra, ujmuje go czarna rama, o szerokości około 14 centymetrów na dłuższym boku.

Przytoczone w nieco niezgrabnej łacinie zdania mają następujące znaczenie:

W 1680 roku królewskie miasto Polkowice
zostało spustoszone przez straszliwą dżumę.
Zabójczy klucz Piotra otworzył bramy zaświatów,
śmiertelny miecz Pawła był rózgą gniewu;
gdy troskliwa rada posłała ślubowanie do nieba,
plaga zakończyła się pięć miesięcy później, w dniu Ksawerego.

O ile dolna część malowidła, znajdująca swoje zakończenie na lesie, otrzymała precyzyjne objaśnienia, to w górnej części brak ich całkowicie. Widzimy więc Zbawiciela świata, otoczonego aniołami, unoszącego się nad tęczą, trzymającego w lewej ręce krzyż, którego koniec dotyka przedstawionego poniżej globu, podczas gdy prawa ręka jest wyciągnięta jakby w geście błogosławieństwa. Po obu stronach Pana widzimy ochronnych patronów śś. Fabiana i Sebastiana w błagalnej pozie, poniżej kuli ziemskiej anioł z trupią czaszką.

Ufundowanie Obrazu Dżumy miało miejsce, według stosownej adnotacji na ramie, na Wielkanoc 1683 roku[67].

67 *Das Pestbild in der katholischen Pfarrkirche zu Polkwitz*, [6] s. 2; w oryginale: *Das Pestbild in der katholischen Pfarrkirche zu Polkwitz. So manches altehrwürdige Gotteshaus birgt in seinem Innern irgend ein besonderes Schmuckstück, auf welchem unser Auge in nie ermüdendem. Beschauen immer wieder so gern verweilt. Auch die katholische Pfarrkirche zu St. Michael in Polkwitz hat eine derartige Besonderheit aufzuweisen. Neben der immerhin gut gelungenen Ausführung welche wir an dem an der Abendwand der St. Annakapelle angebrachten Gemälde, dem sogen. „Pestbilde", wahrnehmen, gründet sich sein Wert auf das Motiv, aus welchem heraus dasselbe in der Vorzeit entstanden ist. Vor*

Z punktu widzenia niniejszego opracowania najważniejsza w owym artykule jest wyraźna informacja o tym, że w czasie dżumy jako patrona miasta obrano nie św. Sebastiana, lecz śś. Fabiana i Sebastiana. I to właśnie tych świętych patronów ukazano u góry obrazu, po prawej i lewej stronie postaci Zbawiciela.

Dodatkowo dowiaduję się też, że obraz posiadał niegdyś legendę w postaci tablicy z objaśnieniami liter wskazujących poszczególne elementy; tablica ta miała być umieszczona poniżej malowidła.

---

mehr als 200 Jahren, man schrieb 1680, wütete hier in Polkwitz eine seuchenartige Krankheit, welche von den damaligen Zeitgenossen mit dem Namen „Pest" bezeichnet wurde. Ueber die verheerende Wirkung derselben gibt uns die Nachricht einen Begriff, daß in der kurzen Zeit von Ende Juli bis Anfang Dezember 215 Personen daran gestorben sind, was in Anbetracht der damals geringen Einwohnerzahl (30 Jahre nach Schluß des 30jährigen Krieges) als eine bedeutende Ziffer gelten muß. In dieser furchtbaren Not erwählte hiesiger Rat und der Geistliche nach damaligem frommen Sinn die Heiligen Fabian und Sebastian als Schutzpatrone und bestimmte mit heiligem Gelöbnis vom 4. Juli, den auf den 20. Januar fallenden Festtag derselben für alle Zeiten zu feiern. Wie allerdings nur durch Ueberlieferung auf uns überkommen ist, ist es ein bald nach jener Unglücksperiode an der Pfarrkirche wirkender Kaplan gewesen, der sich veranlaßt fühlte, von den traurigen Zuständen dieser schweren Heimsuchung ein Bild zu entwerfen, und man muß sagen, daß ihm dies gut gelungen ist. Mit diesem in Oel ausgeführten Gemälde zeigt uns der fromme Geistliche die vor dem Glogauer Tor bei den drei Windmühlen errichteten Hütten, in welchen die gefunden Einwohner kampierten; außerdem bietet uns das Bild in deutlichen Umrissen die Kirche, den Pfarrhof, den Ratsturm und andere Gebäude des Städtchens dar. Wir sehen, wie die frommen geängsteten Vorfahren, die sechs Ratsherren mit dem Pfarrer, auf den Knien um gnädige Errettung zum Himmel flehen. Sämtliche Darstellungsteile sind mit Buchstaben versehen, die auf einer unterhalb des Bildes befindlichen Tafel ihre Erläuterung finden. Das Gemälde hat eine Breite von 1,38 und eine Höhe von 2,07 Meter und ist von einem schwarzen, längsseitig etwa 14 Zentimeter breiten Rahmen umgeben. Die in etwas unbeholfenem Latein aufgeführten Sätze besagen folgendes: Im Jahre 1680 wurde die königliche Stadt Polkwitz von einer schrecklichen Pest verwüstet. Todbringend öffnete Petri Schlüssel die Schlünde des Jenseits, Pauli tödliches Schwert war die Rute des Zorns; Als der sorgende Rat sandte Gelübde zum Himmel Schloß fünf Monat darauf, Tag des Xaver, die Plag. Während der untere Teil des Gemäldes, der mit einem Wald seinen Abschluß findet, eine genaue Erklärung erfahren hat, entbehrt solche die obere Partie gänzlich. Wir sehen nun den Weltheiland, umgeben von Engeln, über einem Regenbogen schwebend, in der linken Hand ein Kreuz, dessen Ende den darunter dargestellten Erdbal berührt, während die rechte Hand wie in segnender Geste ausgestreckt ist. Zu beiden Seiten des Herrn sehen wir die Schutzpatrone St. Fabian und St. Sebastian in bittender Stellung, unter der Erdkugel einen Engel mit einem Totenkopf. Die Errichtung des Pestbildes hat nach dem am Rahmen angebrachten Vermerk im Jahre 1683 am Osterfest stattgefunden.

Tablica ta prawdopodobnie nie zachowała się do czasów współczesnych. Na szczęście w przeszłości znalazł się ktoś, kto zapisał dla potomnych zawarte na niej informacje. Osobą tą był Hermann Hoffmann, autor książki opisujące kościoły katolickie okręgu głogowskiego. Na temat polkowickiego obrazu napisał on:

W tejże kaplicy[68] *wisi niezwykle ciekawy kulturowo i historycznie Obraz Dżumy, który jest właściwie drugim obok obrazu Sebastiana obrazem morowym. Ukazuje on nie tylko to, jak podówczas wyglądało miasto, ale również, jak chorzy na dżumę musieli żyć w swoich szałasach w lesie*[69]*. Napisano tu:*

Anno Sedecies Centeno et Octuageno Regia Civitas Polkvitii peste horribili depopulata est (w 1680 roku królewskie miasto Polkowice zostało wyludnione przez straszliwą dżumę).

Clavis mortales valva reserabat abyssi, Petri et Pauli ensis virga furoris erat. Providus ad superos dum mittit vota Senatus, Clausit post menses quinque dies Xavier.

Wszyscy śmiertelnicy wydawali się straceni na zawsze; na świętych Piotra i Pawła rózga upomnienia szaleje zaciekle. Gdy mądry senator modły do nieba wznosi, odegnał dzień św. Ksawerego po pięciu księżycach tę nędzę. (29 czerwca, na św. Piotra i Pawła, było z dżumą najgorzej, pięć miesięcy później, w[70] *dniu patrona zarazy św. Ksawerego, dżuma ustąpiła).*

68 To znaczy w kaplicy św. Anny polkowickiego kościoła św. Michała.

69 Przy czym w szałasach mieli mieszkać zdrowi (patrz też przypis 36 na stronie 36).

70 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, [15] s. 167; w oryginale: *In dieser Kapelle hängt das kulturhistorisch überaus interessante Pestbild, neben dem Sebastiansbild also eigentlich ein zweites Pestbild. Es zeigt nicht nur, wie die Stadt damals aussah, sondern auch, wie die Pestkranken in ihren Hütten im Walde leben mußten. Hier steht: Anno Sedecies Centeno et Octuageno Regia Civitas Polkvitii peste horribili depopulata est. (im Jahre 1680 wurde die königliche Stadt Polkwitz von einer schrecklichen Pest entvölkert). Clavis mortales valva reserabat abyssi, Petri et Pauli ensis virga furoris erat. Providus ad superos dum mittit vota Senatus, Clausit post menses quinque dies Xavier. Alle die Sterblichen schienen verloren zu sein schon für immer; An Sankt Peter und Paul wütet die Zuchtrute arg. Während der weise Senator Gebete zum Himmel entsendet, Bannte Xaverii Tag nach fünf Monden die Not. (Am 29. Juni, Peter und Paul, war es am ärgsten mit der Pest, fünf Monate später, am (...)*

W roku tysiąc sześćset osiemdziesiątym policzono,
od dwudziestego dziewiątego czerwca,
do trzeciego w miesiącu bożonarodzeniowym
w Polkowicach panowała zaraza,
dwieście piętnaście osób odeszło,
i choć zaraza wkradła się daleko,
to z pomocą mądrej rady
ślubowanie Bogu uczyniono:
mianowicie, że corocznie rada i sądy spowiadają,
a wszyscy mieszczanie i ogół w nabożeństwie ofiarnym uczestniczą
w święcie kościelnym śś. Fabiana i Sebastiana.
Erectum (wzniesiono) roku Pańskiego 1683 w Paschate (Wielkanoc). Renowacja w 1827 roku.

Litery na przedstawieniu miasta wyjaśnione są w następujący sposób:

A. Czcigodni radni: Ferdinand Mehl, burmistrz, pan Melchior Ignatius Vogt, senior i notariusz, pan Andreas Bergmann, pan Andreas Batholomäus Meißner, pan Johann Preiße, pan Paul Füssel, składają śluby przed czcigodnym Johannem Bachmannem[71]*, proboszczem, na początku zarazy.*

B. Kościół parafialny św. Michała, w którym czcigodna rada dokonała ślubowania i komunii świętej na chwałę śś. Fabiana i Sebastiana wraz z mszą świętą.

C. Plebania.

D. Temat naszej kochanej Pani (? brak pewności co do interpretacji).

E. Czcigodny Johann Bachmann, wierny proboszcz, zmarły w wyniku epidemii dżumy.

F. Pogrzeb morowy[72]*.*

---

71 Przy czym inne źródła zapisują nazwisko proboszcza jako *Buchmann*.

72 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, [15] s. 168; w oryginale: *(...) Feste des hl. Pest patrons Xaverius, ließ die Pest nach). „Anno eintausendsechshundertachtzig zehlte Von dem neunundzwanzigsten Junius an, [man, Bis auf den dritten im Christmonat Die Pest in Polkwitz regiert hat. Zweihundertfünfzehn Leut sind verblichen,*

G. Czcigodny Johann Simon Vetter, proboszcz z Parchowa, który objął tę parafię w czasie epidemii, ma on swój szałas, ponieważ plebania również była zamknięta.

H. Szałas pana burmistrza.

I. Pan Thomas Medlun.

K. Rzeźnik.

L. Pan pocztmistrz.

M. Szałasy mieszczan.

N. Żołnierze z dowódcą.

O. Droga do Suchej Górnej.

P. Chata zbieracza pierza.

Ponad proboszczem, który odbierał od rady ślubowanie, napisano: Święty Fabianie, święty Sebastianie, módlcie się za nami. Obaj święci przedstawieni są u góry obrazu po bokach Zbawiciela[73].

---

und war noch diese Seuch weit eingeschlichen, aber um Hilf ein weiser Rat ein Glübnis Gott angloben tat: nemlich, daß jährlich der Rat und Gerichte beichte, all Bürger und Gemein im Gottesdienst Opfer reichte am Kirchfest St. Fabian und des heiligen Sebastian. Erectum (errichtet) Anno 1683 in Paschate (Ostern). Renovatum Anno 1827. Anno eintausendsechshundertachtzig zehlte man, Von dem neunundzwanzigsten Juni an, Bis auf den dritten im Christmonat Die Pest in Polkwitz regiert hat. Zweihundertfünfzehn Leut sind verblichen, und war doch diese Seuch weit eingeschlichen, aber um Hilf ein weiser Rat ein Gelübnis Gott angloben tat: nehmlich, daß jährlich der Rat und Gerichte beichte, all Bürger und Gemein im Gottesdienst Opfer reichte Am Kirchfest St. Fabian. Erectum (errichtet) Anno 1683 in Paschate (Ostern). Renovatum 1827. Die Buchstaben auf dem Stadtbilde werden wie folgt erklärt: A. Ein ehrwürdiger Rat als Ferdinand Mehl Konsul, Herr Melchior Ignatius Vogt Senior et Notarius, Herr Andreas Bergmann, Herr Andreas Bartholomäus Meißner, Herr Johann Preiße, Herr Paul Füssel, Gelöbnis vor dem wohlehrwürdigen Herrn Johann Bachmann, Pfarrherr, im Anfang der Pest getan. B. Die Pfarrkirche St. Michael, darin das Gelöbnis und hl. Kommunion zu Ehren der hl. Fabian und Sebastian mit einer hl. Messe ein ehrwürdiger Rat verrichtet. C. Pfarrhaus. D. Sach unsrer lieben Frau (? nicht sicher zu deuten). E. Der wohlehrwürdige Johannes Bachmann, getreuer Pfarrherr, an der Pestseuche gestorben. F. Pesthaftes Begräbnis.

73 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, [15] s. 169; w oryginale: *G. Der wohlehrwürdige Herr Johann Simon Vetter, Pfarrherr in Parchau, der diese Pestzeit diese Pfarrei angenommen, da seine Hütte hat, da der Pfarrhof auch geschlossen war. H. Herr Bürgermeisters Hütte. I. Herr Thomas Medlun. K. Metzger. L. Herr Postmeister. M. Bürgerhütten. N. Soldaten und Corporal. O. Der Weg nach Zauche. P. Herr Federeinnehmers Hütten. Über dem Pfarrer, vor dem der Rat das Gelübde ablegte, steht geschrieben: S. Fabian, S. Sebastian, orate pro nobis. Beide Heiligen sind oben auf dem Bild zu Seiten des Heilands dargestellt.*

Po odszukaniu tylu relacji mogę pokusić się o dokonanie bardziej szczegółowej analizy treści zawartych na polkowickim *Obrazie Dżumy*. W pierwszej kolejności warto zapoznać się z napisami umieszczonymi na ozdobnej tablicy, jaka namalowana została w lewym dolnym rogu obrazu i stanowi opis jego zawartości.

19. Opis z *Obrazu Dżumy*. Źródło: wykadrowany fragment zdjęcia z ilustracji 16.

Ramka z opisem obrazu zawiera w swojej górnej części napisy po łacinie, natomiast na dole dodano informację w języku polskim. W wierszach drugim i trzecim od góry niektóre litery wyróżniono barwą czerwoną, gdyż tworzą one chronostych[74].

W pierwszej linii umieszczono napis: *DEO TER OPTIMO MAXIMO*, co po polsku oznacza *Bogu w Trójcy Najlepszemu, Największemu*. Druga i trzecia linia zawierają zdanie: *Anno seDeCIes Centeno et oCtVageno regIa CLVtas POLCRVItII Peste horrIbILI DepopVLata*, co należałoby przetłumaczyć jako: *Roku Pańskiego tysiąc sześćset osiemdziesiątego królewskie miasto Polkowice dżuma straszliwie wyludniła*.

74 W zamieszczonym przeze mnie zapisie tych wierszy użyłem dla wyróżnionych liter czcionki w kolorze czerwonym, jednakże dla ich uwidocznienia na czarno-białym wydruku litery te zostały też podkreślone.

Warto tu zwrócić uwagę na litery zapisane kolorem czerwonym, gdyż tworzą one chronostych: należy potraktować je jako cyfry rzymskie i otrzymamy datę. Tutaj wyróżniono litery DCICCVICLVLCVIIIIIILIDVL, a więc 2×D, 5×C, 4×L, 4×V i 8×I, co po zapisaniu cyframi arabskimi daje wartość 2×500+5×100+4×50+4×5+8×1 = 1000+500+200+20+8 = 1728.

Natomiast napis głosi[75], że wydarzenia te miały miejsce w roku 1680, tak więc data uwidoczniona na chronostychu nie zgadza się z datą wydarzeń; różnica to 1728 – 1680 = 48 lat. Wydaje się, że w trakcie którejś z renowacji obrazu musiało dojść do błędnego odtworzenia niektórych liter. W mojej ocenie najprawdopodobniej błąd popełniony został w wyrazie ***CLV****tas*, który tutaj niewątpliwie oznacza *miasto*, a więc wyraz ten po łacinie powinien brzmieć *civitas*. Gdyby pierwotnie znajdowały się tu litery ***CIVI****tas*, to z chronostychu ubyłaby litera L, a przybyłyby dwie litery I, co daje zmniejszenie sumy o oczekiwane 48 lat.

W kolejnych wierszach znajduje się opis wydarzeń z 1680 roku: *Clavis mortales valva reserabat abyssi PETRI et PAULI ensis virga furoris erat providus ad superos dum mittit vota Senatus dausit post menses quinque dies XAVIER.*

Powyższe można przetłumaczyć następująco[76]: *Kluczem śmiertelne wrota piekieł otwiera Piotr, a Paweł mieczem i rózgą z furią siecze, przewidująco i dobrze składając ślubowanie, senat zakańcza po miesiącach pięciu, w dniu Ksawerego.*

Warto dodać, że imiona świętych, zapisane tu dużymi literami, należy interpretować jako daty. Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła przypada na 29 czerwca, a więc 11 dni po śmierci pierwszej ofiary polkowickiej dżumy; czyli na

75 W dosłownym brzmieniu łaciński napis informuje, że było to w roku szesnaście razy po sto plus osiemdziesiąt, a więc 16×100+80 = 1680.

76 Tłumaczenie to jest wynikiem podjętej przeze mnie próby przekładu łacińskiej inskrypcji, przy czym posiłkowałem się znanymi mi dwoma przekładami na język niemiecki.

śś. Piotra i Pawła epidemia okazała już swą niszczącą moc. Z kolei św. Ksawerego wspominamy 3 grudnia, a więc już po ustaniu zarazy. Wprawdzie *Kronika Polkowic* stwierdza, że ostatnia, 212 ofiara epidemii zmarła 20 listopada, a potem *nie było już chorych*[77], jednakże można natrafić też na informację, że epidemia trwała do 3 grudnia i pochłonęła 215 ofiar[78]. Wówczas to właśnie dzień św. Ksawerego należałoby uznać za datę całkowitego ustania dżumy w Polkowicach.

Na dole ramki znajduje się tekst w języku polskim: *Obraz ten jest wyrazem dziękczynienia Panu Bogu za cudowne ocalenie podczas epidemii, która nawiedziła Polkowice w roku 1680. Renowacje 1827, 1936, 1970*.

Ponieważ adnotacje te zostały sporządzone w języku polskim, toteż niewątpliwie domalowano je w trakcie konserwacji przeprowadzonej w 1970 roku.

Znając fragmenty treści umieszczonej niegdyś na tablicy informacyjnej, mogę podjąć się próby dokonania rekonstrukcji pierwotnego umieszczenia niektórych liter. Skoro Hermann Hoffmann opisywał je w swoim opracowaniu z 1937 roku, to zapewne istniały one jeszcze po konserwacji przeprowadzonej w 1936 roku. Ponieważ dziś na znanych mi fotografiach obrazu nie jestem w stanie dostrzec żadnych tego typu oznaczeń, toteż najprawdopodobniej zostały one zamalowane, co zapewne musiało się stać w trakcie konserwacji przeprowadzonej w 1970 roku. Pośrednio fakt ten świadczy też o tym, że obraz już wówczas pozbawiony był tablicy z opisem; gdyby takowa istniała, to zapewne liter by nie usunięto.

Obraz aktualnie znajduje się w krakowskiej pracowni konserwatorskiej, gdzie *została opracowana metoda usuwania wtór-*

77 G. Kardyś (red.), *Kronika Polkowic 1200-1933*, [18] s. 37.

78 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau*, [15] s. 168; w oryginale: *Anno eintausendsechshundertachtzig zehlte, Von dem neunundzwanzigsten Juni an, [man, Bis auf den dritten im Christmonat Die Pest in Polkwitz regiert hat. Zweihundertfünfzehn Leut sind verblichen (...).*

nych przemalowań z lica obrazu. Jest to proces żmudny, trudny i czasochłonny, ale odsłanianie oryginału daje dużo radości[79]; mam nadzieję, że w trakcie tych prac odsłonięte zostaną owe dawne opisy.

Tak więc, jak wynika z przekazu Hermanna Hoffmanna, A jest wyjaśnione w następujący sposób: *Czcigodni radni: Ferdinand Mehl, burmistrz, pan Melchior Ignatius Vogt, senior i notariusz, pan Andreas Bergmann, pan Andreas Batholomäus Meißner, pan Johann Preiße, pan Paul Füssel, składają śluby przed czcigodnym Johannem Bachmannem, proboszczem, na początku zarazy.*

Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o grupę osób uwidocznionych w centrum obrazu, tak więc lokalizacja litery A jest łatwa do ustalenia. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na listę nazwisk osób składających ślubowanie i porównać ją do przekazów znanych z *Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien*, gdyż zapis niektórych nazwisk jest odmienny; dodatkowo poznajemy tu personalia jeszcze dwóch radnych.

1. *Ferdinand Mehl* (w kronice: *Ferdinand Mehl*);
2. *Melchior Ignatius Vogt* (*Melchior Ignatz Vogt*);
3. *Andreas Bergmann* (*Andreas Bergmann*)
4. *Andreas Batholomäus Meißner* (w kronice: brak);
5. *Johann Preiße* (*Johann Preuß*);
6. *Paul Füssel* (w kronice: brak);
7. *Johannem Bachmann* (*Johann Buchmann*)[80].

79 R. Tomczak, *Dzieje pewnego ślubowania*, [40] s. 17.

80 Wydaje się, że skład rady nie uległ zmianie od 1677 roku; wówczas to oprócz burmistrza Ferdinanda Mehla rajcami miasta byli Ignatius Vogt, Andreas Bergmann, Bartholomeus Meissner, Johann Preusse i Paul Flügel (W. Machnicki, *Historia Polkowic*, [26] s. 28).

20. Dolna część *Obrazu Dżumy* wraz rekonstrukcją położenia liter legendy. Źródło: wykadrowany fragment zdjęcia z ilustracji 16. Kolorowa reprodukcja tej ilustracji znajduje się na III stronie okładki.

Odnośnie do litery B opis brzmi: *kościół parafialny św. Michała, w którym czcigodna rada dokonała ślubowania i komunii świętej na chwałę śś. Fabiana i Sebastiana wraz z mszą świętą.*

Na obrazie kościół ten należałoby zidentyfikować jako najbardziej okazały budynek, zlokalizowany w centrum ukazanej tu zabudowy miasta. Obiekt ten ma charakterystyczny układ dwuspadowego dachu, którego dwie połacie mają różną wysokość i długość; od strony wschodniej (czyli tej skierowanej w kierunku ratusza) znajduje się część niższa i krótsza, od strony zachodniej znajduje się część wyższa i dłuższa, w niej też od strony południowej umieszczono dodatkowy mały daszek dwuspadowy.

21. Bryła polkowickiego kościoła św. Michała widziana od strony południowej, tak jak ją ukazano na *Obrazie Dżumy*. Fotografia: Marian Gabrowski, styczeń 2022 roku.

Dokładnie taki sam układ dachu ma kościół św. Michała: we wschodniej, niższej i węższej części kościoła, zlokalizowane jest prezbiterium, strona zachodnia jest wyższa i dłuższa, i właśnie do niej od strony południowej dobudowano kaplicę św. Anny. W czasie dżumy kaplica ta już istniała,

gdyż wybudowano ją w 1510 roku[81]. Ta charakterystyczna bryła kościoła, którą ukazuje ilustracja 21, zachowała się do dziś; oczywiście pomijając wieżę kościelną, która została wybudowana w latach późniejszych.

Odnośnie do litery C opis brzmi: *plebania.* Plebanią zapewne był budynek zlokalizowany na południe od kościoła, tam gdzie do dziś znajdują się zabudowania parafialne. Pozostałe budynki ukazane na obrazie, ze ścianami szczytowym udekorowanymi malowidłami, prawdopodobnie są domami mieszczańskimi.

Odnośnie do E: *czcigodny Johann Bachmann, wierny proboszcz, zmarły w wyniku epidemii dżumy*. Duchowny ten ukazany jest dokładnie na samym środku obrazu.

Odnośnie do G: *czcigodny Johann Simon Vetter, proboszcz z Parchowa, który objął tę parafię w czasie epidemii, ma on swój szałas, ponieważ plebania również była zamknięta*. Na obrazie ukazano tylko dwóch duchownych, a poprzedni proboszcz został już wskazany. Tak więc nowym proboszczem będzie ksiądz idący ścieżką po lewej stronie obrazu. Przy czym kierunek jego wędrówki, z lewej strony obrazu, a więc z zachodu, odzwierciedla wędrówkę z położonego na zachodzie Parchowa. Zapewne ścieżkę zlokalizowaną na północ od drogi z Parchowa oznaczono literą O i opisano nazwą *Droga do Suchej Górnej*.

Odnośnie do H: *Szałas pana burmistrza*. Zapewne był to najbardziej okazały i reprezentacyjny szałas, w którym burmistrz mógłby organizować narady z przedstawicielami mieszkańców, ale jest to jedynie przypuszczenie.

Odnośnie do M: *Szałasy mieszczan*.

Odnośnie do N: *Żołnierze z dowódcą*. Na dostępnej mi fotografii udaje mi się dostrzec zarysy tylko jednej postaci, którą można próbować zidentyfikować jako żołnierza.

---

81 H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstendenkmäler der Provinz Schlesien, III. Der Reg.-Bezirk Liegnitz*, [25] s. 52.

Odnośnie do P: *Chata zbieracza pierza*. Identyfikacja tego miejsca oparta jest jedynie na domysłach. Otóż literę P objaśniono: *Herr Federeinnehmers Hütten*. Należałoby tu zauważyć, że *Herr Federeinnehmers* to albo osoba o takim nazwisku, albo ktoś pracujący jako *Federeinnehmer*. Wyraz ten używany był niegdyś dla określenia osoby trudniącej się zbieraniem pierza, które było skupowane od posiadaczy gęsi i kur, a następnie służyło do wypełniania pierzyn i poduszek.

Jeśli zaś przyjąć, że mowa tu o zbieraczu pierza, to dlaczego na obrazie opisano akurat to miejsce, gdzie on mieszkał? Uzasadnione wydaje się wskazanie szałasów mieszczan (niem. *Bürgerhütten*), czy też samego burmistrza (niem. *Bürgermeisters Hütte*). Ale z jakiego powodu wskazywano też szałas zwykłego zbieracza pierza? Moim zdaniem należy przyjąć, że w użytym tu określeniu *Herr Federeinnehmers Hütten* trzeba nieco inaczej odczytać znaczenie słowa *Hütte,* które wprawdzie może oznacza *szałas*, ale może także być użyte w znaczeniu *buda*, *chata* lub *chałupa*. Natomiast po prawej stronie *Obrazu Dżumy* ukazano kilka tego typu zabudowań i to zapewne jedno z nich opisane zostało jako *chata zbieracza pierza*.

Pozostałych liter nie jestem w stanie jednoznacznie zidentyfikować na dostępnej mi fotografii.

Czas jednak powrócić do postawionego w tytule tego opracowania pytania i zastanowić się, w jakim stopniu omawiany w niniejszym rozdziale obraz udziela na nie odpowiedzi.

Na *Obrazie Dżumy*, ponad osobami wzywającymi pomocy nieba, znajdują się trzy napisy: w prawą stronę skierowany jest napis *S. SEBASTIANE*, w lewą lustrzane odbicie napisu *S. FABIANE*, a pionowo w górę widzimy słowa *ORAE PRO NOBIS*. Tak więc w trakcie ślubowania wołano do nieba

wezwaniem z Litanii do Wszystkich Świętych: *Święty Fabianie i święty Sebastianie, módlcie się za nami!*

Ponadto u góry obrazu, po bokach Zbawiciela, znajdują się dwie postacie świętych. Po prawej stronie widzimy niewątpliwie św. Sebastiana, o czym świadczyć może leżący koło niego hełm oraz kołczan ze strzałami na plecach. Postać ta znajduje po tej stronie obrazu, w którą wskazuje wołanie ślubujących *S. SEBASTIANE*. Natomiast po lewej stronie obrazu, a więc tam, gdzie skierowany jest napis *S. FABIANE*, ukazano duchownego. Niewątpliwie jest to św. Fabian: leżące przed nim papieskie nakrycie głowy wyraźnie wskazuje, że jest to papież; przed tiarą leży miecz, którego ostrze staje się palmą; miecz i palma, symbole męczeńskiej śmierci, są atrybutami tego świętego.

Dodatkowo przy jego głowie namalowano białego gołębia. *Gołąb spoczął na głowie Fabiana w chwili, gdy kler rzymski i lud zgromadził się, by wybrać nowego papieża. Ten fakt odczytano jako znak Boży i jednogłośnie okrzyknięto Fabiana biskupem Rzymu*[82], dlatego też gołąb jest atrybutem św. Fabiana.

Wprawdzie w karcie katalogowej znajduje się informacja, że ta klęcząca postać to św. Grzegorz[83], ale umieszczony tuż potem znak zapytania wyraźnie sugeruje, że autorka karty miała co do tego wątpliwości. Być może sugerowała się interpretacją ołtarza wotywnego. Natomiast moim zdaniem liczne przesłanki wskazują na to, że na obrazie widzimy św. Fabiana.

82 J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych...*, [28] s. 198.

83 Ł. Wojtasik-Seredyszyn, *karta ewidencyjna zabytku: Obraz dziękczynny z Chrystusem Panującym*, [41] s. 2.

Ilustracja 22 (na sąsiedniej stronie): Giovanni di Paolo, *Święty Fabian i Sebastian*, tempera na drewnie, ok. 1475 roku. Obraz przechowywany jest w zbiorach *The National Gallery* w Londynie, a w jego opisie znajdują się stwierdzenia: *Średniowieczni chrześcijanie modlili się do obu świętych jako obrońców przed zarazą (...) Uważano, że obaj święci chronią chrześcijan przed zarazą i mają wspólne święto 20 stycznia – dlatego często pokazywano ich razem* (www.nationalgallery.org.uk).

Czy św. Fabian jest patronem przeciwko dżumie?

O ile św. Sebastian powszechnie uważany jest za patrona w przypadku chorób zakaźnych, a w szczególności dżumy, to we współczesnych opracowaniach nie udaje mi się odnaleźć informacji, jakoby również i św. Fabian był uważany za patrona przeciw dżumie. Uznaje się go za patrona hydraulików[84], garncarzy i konwisarzy[85] czy też cynowników[86]. Ale również i św. Sebastian ma być patronem konwisarzy[87] i cynowników[88]. Konwisarze/cynownicy obchodzili święto swojego patrona w dniu śś. Fabiana i Sebastiana; zapewne z tego powodu mogło nastąpić pewne nieporozumienie i omyłkowe przypisanie patronatu obu tym świętym.

Postanowiłem jednak sprawdzić, czy w przeszłości nie było inaczej i czy św. Fabiana nie postrzegano jako patrona przeciw dżumie. Okazuje się, że można natrafić na wiele przykładów wzywania tego świętego w czasach epidemii.

84 R. Cammilleri, *Wielka księga Świętych Patronów*, [35] s. 260.
85 *Kalendarz Głubczycki 2006*, [17] s. 7.
86 *Święci Patroni*, [39] s. 3.
87 J. Jagla, *Kiedy święte ciało staje się anty-zarazową tarczą...*, [16] s. 26.
88 *Święci Patroni*, [39] s. 7.

Już wcześniej przywoływałem stwierdzenie, jakie znalazło się w *Polkwitzer Stadtblatt* z 1935 roku: w polkowickim *kościele katolickim uroczyście obchodzono dzień ślubowania śś. Fabianowi i Sebastianowi, patronom chroniącym przeciw dżumie*[89].

Johann Rüling, w wydanym w 1779 roku opisie miasta Northeim[90], wspomina o epidemii z połowy XIV wieku: *(...) Ale zaraza nadal szalała. W tej wielce trudnej sytuacji mieszkańcy zwrócili się do Fabiana i Sebastiana, jako patronów właściwych w przypadku dżumy, w 1350 roku na ich cześć zbudowali na rynku okazałą kaplicę, która stoi do dziś*[91].

Kalendarz zawarty w wydanym w 1761 roku niemieckim modlitewniku *Himmlisches Jerusalem...* pod datą 20 stycznia zawiera wpis: *Fabian i Sebastian, patroni przeciwko dżumie*[92].

Ignaz Zingerle, w swojej wydanej w 1857 roku książce opisującej obyczaje, zwyczaje i przesądy ludu tyrolskiego[93], stwierdza: *22 stycznia*[94]*. Święci Fabian i Sebastian są patronami świętymi przeciwko dżumie i innym chorobom zakaźnym. Dlatego też dzień ten jest obchodzony w większości miejscowości*[95].

Jan Nierzwicki, w swoim artykule *Morowe powietrze w Chełmnie i Grudziądzu w latach 1708-1711,* opisuje następujące wydarzenia: *Spustoszenia szerzone przez dżumę w Chełmnie 1708-11 opisali w swej kronice XX. misjonarze, na których zapi-*

---

89 *Katholische Gemeinde-Nachrichten*, [20] s. 2; w oryginale: *Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian, des Schutzpatrons gegen Pest, wurde feierlich in hiesiger kath. Kirche begangen.*

90 Northeim – miasto w Niemczech, w Dolnej Saksonii.

91 J. Rüling, *Physikalisch-medicinisch-ökonomische Beschreibung*..., [37] s. 139; w oryginale: *Die Pest blieb aber nach wie vor in ihrem Gange. In dieser so grossen Verlegenheit, wandten sich darauf die Einwohner an den Fabian und Sebastian, als die eigentlichen Pestpatronen, und erbaueten selbigen zu Ehren auf dem Marktplatze im Jahre 1350 eine ansehnliche Capelle, welche bis jetzt noch vorhanden ist.*

92 *Himmlisches Jerusalem*..., [14] s. 41 (?); w oryginale: *Fabian und Sebastian, Patronen wieder die Pest.*

93 Tyrol – kraj związkowy w zachodniej Austrii.

94 Przy czym nie wiem dlaczego wzmiankowano tu 22, a nie 20 stycznia.

95 I. Zingerle, *Sitten, Bräuche und Meinungen des Tiroler Volkes*, [44] s. 82; w oryginale: *22. Jänner. St. Fabian und Sebastian sind Schutzheilige gegen die Pest und andere ansteckende Krankheiten. Desshalb wird dieser Tag in den meisten Orten gefeiert.*

skach się też niniejsza praca opiera. Okropna ta choroba wkroczyła na ziemię pruską 20 sierpnia 1708 r., a 3 października ukazała się po raz pierwszy w naszym grodzie, zabijając 2 młodych dziewcząt mieszkających w małym domku naprzeciw zakładu dominikańskiego. Rozszerzając się powoli dalej aż do grudnia, wzmaga się owa zaraza i pochłania liczne ofiary wśród obywatelstwa. Obywatelstwo szuka pomocy i ratunku w modlitwach. Już raz bowiem przed 30 laty[96] *doznali mieszkańcy Chełmna osobliwej łaski Nieba, gdy w czasie moru polecili się szczególnej opiece św. Rocha, Fabjana i Sebastjana. Więc i w obecnej ciężkiej potrzebie spodziewali się jedynie przez modlitwy i wstawiennictwo Świętych uzyskać łaskę odwrócenia klęski, a to tem więcej, że donoszono z Torunia, iż tam przeważnie padli ofiarą moru Niemcy – protestanci, którzy szydzili z nabożeństwa do św. Rozalji*[97].

Kolejna relacja, dotycząca ślubowania śś. Fabianowi i Sebastianowi w pewnym czeskim miasteczku:

19 stycznia (...) W mieście Zákupy[98] *obchodzona jest, na skutek złożenia pewnego ślubowania, wigilia uroczystości śś. Fabiana i Sebastiana. Już w 1599 roku, gdy szalała straszliwa dżuma, mieszkańcy tego miasta, które dziś służy za letnią rezydencję austriackiego cesarza Ferdynanda I, odwołali się do wstawiennictwa śś. Fabiana i Sebastiana dla uwolnienia od choroby i uroczyście ślubowali, że nie tylko będą pościć o chlebie i wodzie w wigilię swojego święta, ale także uroczyście obchodzić sam dzień święta.*

Zaraza ustała, ale obchody święta stopniowo odchodziły w zapomnienie. Straszliwa epidemia, która w 1680 roku nawiedziła połowę Czech, skłoniła mieszkańców miasta Zákupy do uroczystego odnowienia wcześniejszych ślubów i jednocześnie do postawienia dużej kolumny wotywnej, na co im zezwolił ówczesny książę-arcy-

96 *Przed 30 laty* w odniesieniu do wydarzeń mających miejsce w roku 1708, a więc na dwa lata przed wybuchem epidemii w Polkowicach.

97 J. Nierzwicki, *Morowe powietrze w Chełmnie i Grudziądzu...*, [32] s. 3.

98 *Zákupy* (niem. *Reichstadt*) – miasto w Czechach, w kraju libereckim; leżące w odległości niewiele ponad 130 km w linii prostej od Polkowic.

biskup praski Jan Bedřich z Valdštejna w liście pasterskim z 14 listopada 1681 roku[99].

Można odnaleźć też i przykłady z bliższych miejsc, np. ze stolicy Śląska. Hermann Markgraf w wydanym w 1896 roku opisie wrocławskich ulic stwierdza: *Na cmentarzu kościelnym dawnego klasztoru w 1481 roku biskup pomocniczy Jan oraz mieszczanin Weißnickel wznieśli kaplicę ku czci śś. Fabiana i Sebastiana, których przywołuje się jako patronów przeciwko dżumie*[100].

Na interesującą wzmiankę można natrafić także w opisie Głogowa, jaki sporządził Ferdinand Minsberg w 1853 roku. Wzmiankowano tu wydarzenia, które miały miejsce w odległości kilkunastu kilometrów w linii prostej od Polkowic, niecałe trzydzieści lat po polkowickiej epidemii z 1680 roku:

W 1709 roku w położonej blisko miasta wiosce Słone[101] *wybuchła dżuma, zawleczona tu przez ubrania odziedziczone z Konradowa*[102]*. W ciągu kilku tygodni zmarło 26 osób. Dla upamiętnienia tych wydarzeń mieszkańcy wybudowali kaplicę ku czci świętych męczenników Fabiana i Sebastiana*[103].

---

99 O. Reinsberg-Düringsfeld, *Fest-Kalender aus Böhmen...*, [36] s. 23; w oryginale: *19. Januar (...) In Reichstadt feiert man einem Gelübde zu Folge die, Vigilie des Festes der Hl. Fabian und Sebastian. Bereits 1599, als die Pest furchtbar wüthete, riefen die Bewohner dieser Stadt, welche jetzt S. M. dem Kaiser Ferdinand I. von Oesterreich zur Sommerresidenz dient, die Fürsprache der hl. Fabian und Sebastian um Befreiung von der Krankheit an und gelobten für diesen Fall nicht allen die Vigilie ihres Festes durch Fasten bei Wasser und Brod, sondern auch den Festtag selbst feierlich begehen zu wollen. Die Pest Hörte auf, aber die Gelöbnißfeier gerieth nach und nach in Vergessenheit. Die schreckliche Epidemie, welche 1680 halb Böhmen heimsuchte, bewog die Bewohner Reichstadts, ihr früheres Gelübde feierlichst zu erneuern und zugleich eine große Votivsäule zu errichten, wozu ihnen der damalige Fürst-Erzbischof von Prag, Johann Friedrich Graf von Waldstein, durch einen Hirtenbrief vom 14. November 1681 die Genehmigung ertheilte.*

100 H. Markgraf, *Die Strassen Breslaus nach ihrer Geschichte...*, [29] s. 70; w oryginale: *Auf dem Kirchhofe des alten Stiftes errichteten 1481 der Weihbischof Johann (ep. Cizicensis) und der Bürger Weißnickel eine Kapelle zu Ehren des heiligen Fabian und Sebastian, die als Schutzpatrone gegen die Pest angerufen wurde.*

101 Słone (niem. *Schloin*), wieś w powiecie głogowskim, w gminie Żukowice.

102 Wzmiankowana jest tu miejscowość *Kursdorf,* prawdopodobnie chodzi o wioskę Konradowo, położoną w powiecie wschowskim, w gminie Wschowa.

103 F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Groß-Glogau...*, [31] s. 131; w oryginale: *1709 brach in dem nahe der Stadt gelegenen Dorfe Schloin die durch ererbte Kleider aus Kursdorf eingeschleppte Pest aus. Es starben 26 Personen während einiger Wochen. Die*

Wprawdzie brak tu bezpośredniej informacji o tym, że śś. Fabiana i Sebastiana uznawano za patronów przeciw dżumie, jednak uzasadnione wydaje się podejrzenie, że to właśnie z tego powodu kaplicę wybudowano na cześć tych świętych.

Przytoczone powyżej przykłady dowodzą, że w religijności ludzi żyjących w ubiegłych wiekach występowało ożywienie nabożeństwa do św. Fabiana w chwilach nawiedzenia epidemii dżumy. Obierano go za patrona miejscowości, jednak nie w pojedynkę, lecz zawsze w towarzystwie św. Sebastiana, również wspominanego 20 stycznia.

Einwohner erbauten zum Andenken daran eine Kapelle zur Ehre der Martyrer SS. Fabian und Sebastian.

23: Obraz nieznanego XV-wiecznego artysty hiszpańskiego, przedstawiający śś. Fabiana i Sebastiana. Źródło grafiki: Państwowe Muzeum Ermitażu (hermitagemuseum.org).

Zakończenie

Obecnie panuje przekonanie, że podczas szalejącej w XVII wieku epidemii dżumy mieszkańcy Polkowic obrali za swojego patrona św. Sebastiana i przez kolejne stulecia uroczyście obchodzili jego święto.

Na skutek zakrętu historii wywołanego drugą wojną światową praktycznie zapomniano o wydarzeniach z 1680 roku, a tradycja świętowania w dniu śś. Fabiana i Sebastiana na jakiś czas w mieście zamarła. Po latach stopniowo dokonywano odtwarzania dziejów minionych wieków. Niestety wydaje się, że błąd ludzki wpłynął na zafałszowanie historii. Zapis w kronice z 1819 roku wskazał na zawierzenie mieszkańców Polkowic w czasie pamiętnej dżumy tylko jednemu patronowi, św. Sebastianowi. A nieprawidłowa identyfikacja postaci na *Obrazie Dżumy* i *Ołtarzu Dżumy* tenże niepełny kontekst dawnego ślubowania tylko potwierdzała.

Mam nadzieję, że niniejsze opracowanie przyczyni się do pogłębienia wiedzy o historii Polkowic. Odkryje obecność i znaczenie św. Fabiana dla naszego miasta. Pozwoli na nowo, w pełniejszy sposób, odczytać ślady tamtych trudnych dla miasta wydarzeń. Pamięć należna jest obu chrześcijańskim męczennikom, gdyż w sytuacji zagrożenia wzywano właśnie tych dwóch wspomożycieli: nie tylko św. Sebastiana, ale również i św. Fabiana.

Bibliografia

1. Adalberg Samuel, Księga przysłów, przypowieści i wrażeń przysłowiowych polskich, Druk Emila Skiwskiego, Warszawa 1889-1894
2. Biliński Jan, Przewodnik po ziemi lubińskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1971
3. Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien, Christ. Friedr. Günther, Groß-Glogau 1819
4. Cichowska Apolonia, Żywoty Świętych Pańskich Starego i Nowego Testamentu z dzieła Księdza Piotra Skargi skrócone i zastosowane do użytku osób wszelakiego stanu i wieku, tom IV, w drukarni Emila Skiwskiego, Warszawa 1880
5. Cichowska Apolonia, Żywoty Świętych Pańskich Starego i Nowego Testamentu z dzieła Księdza Piotra Skargi skrócone i zastosowane do użytku osób wszelakiego stanu i wieku, tom V, w drukarni Emila Skiwskiego, Warszawa 1880
6. Das Pestbild in der katholischen Pfarrkirche zu Polkwitz, [w:] Polkwitzer Stadtblatt, Nummer 5, 19. Januar 1927
7. Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian, [w:] Polkwitzer Stadtblatt, Nummer 5, 18. Januar 1935
8. Der Gelöbnistag St. Fabian und Sebastian, [w:] Polkwitzer Stadtblatt, Nummer 6, 19. Januar 1932
9. Die Attribute der Heiligen, im Verlag der Han'schen Hofbuchhandlung, Hannower 1843
10. Dzień świętego Sebastjana, [w:] Gość Niedzielny. Ilustrowany Tygodnik Katolicki – dodatek do Gazety Olsztyńskiej, nr 3, 21 stycznia 1934
11. Eysymontt Krzysztof, karta ewidencyjna zabytku: Ołtarz boczny, 1966, [w:] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy
12. Fabian, Sebastian, [w:] Polkwitzer Stadtblatt, Nummer 5, 17. Januar 1933
13. Gelöbnistag St. Fabian-Sebastian, [w:] Heerwegener Stadtblatt, Nummer 5, 18. Januar 1938
14. Himmlisches Jerusalem Welches Durch die Würckung des H. Gebetts starck belagert, und durch Macht und Gewalt desselben glücklich erobert wird..., Verlegts Johann Peter Wolfss, seel. Erben, Sultzbach 1761

15. Hoffmann Hermann, Die katholischen Kirchen des Landkreises Glogau, Frankes Verlag und Druckerei Otto Borgmeyer, Breslau 1937
16. Jagla Jowita, Kiedy święte ciało staje się anty-zarazową tarczą – kilka słów o ikonografii św. Sebastiana, [w:] Wiadomości Akademickie, Nr 45, czerwiec 2012
17. Kalendarz Głubczycki 2006, Rada Miejska w Głubczycach, Głubczyce 2005/2006
18. Kardyś Grzegorz (red.), Kronika Polkowic 1200-1933, Towarzystwo Ziemi Polkowickiej, Polkowice 2020
19. Kardyś Grzegorz, Polkowice których nie znamy lub nie pamiętamy, Towarzystwo Ziemi Polkowickiej, Polkowice 2014
20. Katholische Gemeinde-Nachrichten, [w:] Polkwitzer Stadtblatt, Nummer 6, 22. Januar 1935
21. Kowalczyk Kamil, Miejsca kultu religijnego w Rabce Zdroju, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 2003
22. Kozicki Władysław, Św. Sebastyan. Studyum porównawcze z dziejów sztuki włoskiej, Czcionkami Drukarni „Czasu" w Krakowie, Kraków 1906
23. Krzyżanowska-Witkowska Małgorzata, Wyszomirski Łukasz, Kościoły Diecezji Legnickiej. Nasze dziedzictwo, tom 1, Wydawnictwo Ikona, Bydgoszcz 2015
24. Langenfeld Łukasz, Życie [nie tylko] religijne w Polkowicach w latach 1945-2010, Gmina Polkowice, Polkowice 2017
25. Lutsch Hans, Verzeichnis der Kunstendenkmäler der Provinz Schlesien, III. Der Reg.-Bezirk Liegnitz, Wilhelm Gottlieb Korn, Breslau 1891
26. Machnicki Wojciech, Historia Polkowic, Projekt Print, Polkowice 1998
27. Mandziuk Józef, Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w Archidiecezji Wrocławskiej, tom 1, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, Wrocław 1982
28. Marecki Józef, Rotter Lucyna, Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2009
29. Markgraf Hermann, Die Strassen Breslaus nach ihrer Geschichte und ihren Namen, Verlag von E. Morgerstern, Breslau 1896
30. Martyrologium rzymskie, Druk i nakład E. Winiarza, Lwów 1862
31. Minsberg Ferdinand, Geschichte der Stadt und Festung Groß-Glogau, tom 2, Druck von Julius Gottschalk, Glogau 1853

32. Nierzwicki Jan, Morowe powietrze w Chełmnie i Grudziądzu w latach 1708-1711, [w:] Mestwin. Dodatek naukowo-literacki Słowa Pomorskiego, Nr. 5, 25 sierpnia 1931 r.
33. Nowenna i inne modlitwy ku czci świętego Michała Archanioła, Wydawnictwo Michalineum, Miejsce Piastowe 1939
34. Orda Michał, Historia zamknięta na płótnie, [w:] Gość Legnicki 4/2021
35. Polak Grzegorz, Księga świętych, Wydawnictwo M, Kraków 2013
36. Reinsberg-Düringsfeld Otto, Fest-Kalender aus Böhmen. Ein Beitrag zur Kenntniß des Volkslebens und Volksglaubens in Böhmen, Verlag von J. L. Kober, Prag 1862
37. Rüling Johann, Physikalisch-medicinisch-ökonomische Beschreibung der zum Fürstenthum Göttingen gehörigen Stadt Northeim, und ihrer umliegenden Gegend, gedruckt bey Fridrich Andreas Rosenbusch, Göttingen 1779
38. Świat Katolicki. Kronika ilustrowana z życia kościelnego. Dodatek tygodniowy Posłańca Niedzielnego dla diecezji wrocławskiej, Rocznik 5, No. 24, Wrocław, dnia 15 czerwca 1930 r.
39. Święci Patroni, [w:] Sanctus. Pismo Parafii p.w. Wszystkich Świętych w Brzezinach, dodatek z dnia 1 listopada 2009 roku
40. Tomczak Roman, Dzieje pewnego ślubowania, [w:] Gazeta Polkowicka, numer: 01/558, 14 stycznia 2021
41. Wojtasik-Seredyszyn Łucja, karta ewidencyjna zabytku: Obraz dziękczynny z Chrystusem Panującym, 1998, [w:] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy
42. Wojtasik-Seredyszyn Łucja, karta ewidencyjna zabytku: Ołtarz boczny, 1998, [w:] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Legnicy
43. Zaleski Wincenty, Święci na każdy dzień, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2000
44. Zingerle Ignaz, Sitten, Bräuche und Meinungen des Tiroler Volkes, Verlag der Wagner'schen Buchhandlung, Innsbruck 1857
45. Zum Polkwitzer Abend in Berlin am 14. März 1926, [w:] Polkwitzer Stadtblatt, Nr. 20, 13. März 1926
46. Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku, Nakładem i drukiem K. Miarki sp. wyd. z ogr. por., Mikołów 1937

Errare humanum est, in errore perservare stultum
Błądzić jest rzeczą ludzką, trwać w błędzie - głupotą

Jeśliby ktoś doczytał tę książkę aż do tego miejsca, a w jej treści dostrzegł jakieś pomyłki bądź też z mojej niewiedzy wynikłe przekłamania, to wdzięczny byłbym za zwrócenie mi uwagi, abym mógł poprawić wszelkie nieprawidłowości.

Marian Gabrowski

M
H
N
P
O
G
A
E
B
C
DEO TER OPTIMO MAXIMO
Anno seDeCes Centeno et oCtVageno regla CIVtas PoLCRVIt
Peste horribILI DepopVIata
Clavis montales voiva reserabat abyssi
PETRI et PAULI ensis vinga furoris erat
providus ad superos dum mittit vota
Senatus clausit post menses quinque
dies XAVIER
Obraz ten jest wyrazem dziękczynienia Panu Bogu za cudowne
ocalenie podczas epidemii, która nawiedziła Polkowice w roku 1680
Renowacje 1827 1856 1970

ISBN 978-83-963034-2-4

9 788396 303424 >